

Sobota 12. maja 1928.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju . . . Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna Zł. 13.—

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6.—

Adres „WIEK NOWY” Lwów, ul. Sokoła 4. — Telefon

Nacz. Redaktora 35-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 28-90.

Administracji 26-77. — — — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Zeznania ppor. Załęskiego, mordercy śp. Iżowskiej. --- Potworny mord przy ul. Kętrzyńskiego -- przed sądem.

W SOBOTĘ PRZYBYWA DO LWOWA MIN. KWIATKOWSKI.

Lwów, 10 maja. (AW.) W sobotę, dnia 12 bm. przyjeżdża do Lwowa min. Kwiatkowski o godz. 8.45 rano. Od godz. 11 do 2 popołudniu p. minister będzie udzielał posłuchań w województwie, a o godz. 6 wieczorem wygłosi w sali ratuszowej odczyt na temat „Polska przy pracy”. Wieczornym pociągiem minister Kwiatkowski odjedzie do Warszawy.

KRÓL AFGAŃSKI W LENINGRA- DZIE.

Moskwa, 10 maja. (Pat.). W środę wieczorem król i królowa Afganistanu wraz z członkami rodziny królewskiej i świty odjechali do Leningradu. Parze królewskiej towarzyszył poseł Kalinin, Cziezerin, Mikołaj, członkowie rewolucyjnej rady wojennej, wyżsi urzędnicy komisariatu spraw zagranicznych, oraz członkowie kolonii afgańskiej w Moskwie. Przed odjazdem król zwiedził akademię wojskową i był obecny na manewrach i rewii wojsk w okolicach Moskwy.

Dyrekcja Lasów Pań. w Białowieży
ogłasza

KOKURS

na obsadzenie stanowiska

GEOMETRY PRZYSIĘGŁEGO

z poborami według VII. st. sł.

Od kandydatów wymagane jest posiadanie ukończonych wyższych studiów mierniczych z egzaminem na mierniczego przysięgłego. Podania wraz z życiorysem i odpisami dokumentów należy wnosić do Dyrekcji L. P. w Białowieży.

Oprócz uposażenia wg. VII st. sł. kandydat będzie mógł ewentualnie otrzymać mieszkanie służbowe z oświetleniem elektrycznym.

DYREKCJA LASÓW PAŃSTWOWYCH
w Białowieży.

1973

Jasnowidząca przed sądem.



W miasteczku Wystruciu, w Prusach Wschodnich, toczy się obecnie interesujący proces. Oskarżoną jest jasnowidząca, żona dyrektora szkoły, pani Günther-Geffers, która wielokrotnie dopomagała przy pomocy telepatji do odkrywania przestępstw. Jakkolwiek nie dowiedziono jej żadnego oszustwa, sąd musiał wystąpić ze skargą przeciw jej praktykom, których rozpowszechnianie może doprowadzić do nadużyć.

Rycina nasza przedstawia chwilę, gdy pani Günther-Geffers, wprowadzona w trans w sali sądowej, odpowiada na wszystkie pytania rzeczoznawców. (Wewnątrz numeru podajemy dłuższy artykuł z przebiegu tego ciekawego procesu).

Wydanie posła Sochackiego sądom.

Warszawa, 10 maja (Pat.). Sejmowa komisja regulaminowa pod przewodnictwem posła Liebermana (PPS.) obradowała nad wnioskami w sprawie wydania sądom dwóch posłów frakcji komunistycznej, mianowicie Sochackiego i Wł. Baczynskiego. Referent poseł Dzieduszycki (B. B.) postawił wniosek o wydanie posła Baczynskiego. Wydanie popiera wiceminister Car, oraz przedstawiciele rządu. Poseł Pużak (PPS.) zgłasza o niewydawanie. W głosowaniu

siedmiu posłów oświadczyło się za wydaniem, a siedmiu przeciw wydaniu. Wobec takiego wyniku głosowania powstała wątpliwość w sprawie zastosowania regulaminu, przewod. bowiem nie skorzystał z przywołującego mu prawa głosu. Komisja uchwaliła przeto odroczenie ostatecznego załatwienia tej sprawy aż do porozumienia się przewodniczącego z marszałkiem Sejmu. Następnie referent omówił sprawę wydania posła Sochackiego, stawiając również wniosek o wydanie go. Poseł Pużak i tym razem zgłosił wniosek o niewydanie. Komisja siedmiu głosami przeciw sześciu uchwaliła wydać posła Sochackiego.

Praworządność i sprawiedliwość.

Budżet ministerstwa sprawiedliwości. — Głosy opozycji. — Rzeczowa krytyka. — Refleksje i wnioski.

Wśród szybkiej dosyć młocki budżetowej poszczególnych resortów bez zwrócenia większej uwagi przeszły obrady nad budżetem ministerstwa sprawiedliwości. Była to dyskusja ze wszelkich miar ciekawa i pouczająca, nawet po odrzuceniu całego balastu opozycyjnych czysto enuncjacji, pozostaje z niej dość, nad czym zastanowić się warto, nad czym zastanowić się należy. — Przemówienie ministra Meysztowieza dotyczyło zagadnień administracji sądowej i wyjaśnień. Przemówienie referenta posła Rosmarina było nacechowane wielką życzliwością dla ministra sprawiedliwości. Poseł Rosmarin wezwał się w ducha nowych stosunków sejmowych i miało się wrażenie, że przemawia poseł z „jedyńki“. Nie chodziło o jakieś ataki, ale o bardziej przejrzyście rozwiniecie tych kwestyj i wątpliwości, jakie przy omawianiu tego budżetu każdemu bystrzej patrzącemu nasunąć się musiały.

Główny atak na rząd przypuścili posłowie Trampezyński, Niedziałkowski i Dab-ki. Stwierdzić należy, że po usunięciu całego nalotu opozycyjnego z ich przemówień pozostaje wiele, nad czym przecież zastanowić się warto. Pogląd posła Trampezyńskiego, ażeby minister sprawiedliwości był sternikiem praworządności, ma w sobie dozę prawdy, jeśli się rzecze uminie tak, iż w sprawach prawnych, min. spraw. nie może być przegłosowany. Poseł Trampezyński

poruszył następnie drażliwą sprawę wyboru wicem. Cara na stanowisko General. Komisarza Wyborczego wbrew opinii Sadu Najwyższego, poruszył też sprawę swobodnego obracania się na wolności skazanego wielokrotnie uł. Stępczyńskiego. „Kurier Poranny“ dodał do tego komentarz. — Stępczyński był skazany za obrazę b. premiera Witosa i rządów endeckich. (Zatem wyrok sadu traci moc obowiązującą?).

Również posłowie Niedziałkowski i Dab-ki wystąpili bardzo ostro przeciw podkopaniu praworządności w Polsce. Poseł Kiernik poruszył sprawę kas sierocych w b. zaborze austriackim; państwo nie czuło się w obowiązku zbonifikować kapitałów, złożonych w zaufaniu do państwa. Poruszył też sprawę usuwalności sędziów w niezbyt długim okresie czasu, oraz wprowadzenia sędziów śledczych do spraw wyjątkowego znaczenia. Poseł Podoski narzekał, że poziom magistratury obniżył się, co pozostaje w związku ze zbyt niskim uposażeniem sędziów. Poseł Czapiński poruszył sprawę wyżywienia więźniów. Poseł Polakiewicz (z jedynki) wyraził niezadowolenie z powodu tego, że na Kresach rolę sędziów pokoju pełnią laicy i podkopują sprawiedliwość. Ukraińiec p. Baran poruszył sprawę zastąpienia sądów państwowych przez sądy pokoju.

Z tego szkicowego sprawozdania widać, że nawet przedstawiciele stronnictw, rzado

Firestone



wi sprzyjających, mieli cały szereg zastrzeżeń co do resortu sprawiedliwości w Polsce. Są to zagadnienia istotnie podstawowe, jeśli chodzi o byt państwa. Pocucie praworządności i sprawiedliwości nie może być w państwie „stara baśnią“, jak to onegdaj bardzo złośliwie napisał poseł Stroński. — Rząd musi co rychlej wydrzeć opozycji wszelką okazję atakowania go w tej dziedzinie. Nie wolno zapominać, że, jeśli chodzi np. o mianowanie generalnego komisarza wyborczego, to ukały się w pismach fachowych artykuły zdeklarowanych entuzjastów obecnego rządu przeciw tej decyzji skierowane. Takie komentarze, jak „Kuriera Porannego“, że za pewne sprawy wyroki sądowe — bez amnestji nawet — nie obowiązują, byłyby dowodem wielkiego rozluźnienia pocucia prawa w państwie.

DR. ANTONI MARCZYŃSKI.

WYSPA NIEZNANA.

Powieść fantastyczno-egzotyczna
w trzech częściach.

Część pierwsza. OLBRZYMY.

(Ciąg dalszy).

— Ha, psy przekłete! Nie słyszeliście rogu?... Jeszcze tu siedzicie! — Rzemień zatkął w powietrzu kolisko i spadł na obnażone grzbiety zbitych w gromadę skazańców. Posypały się dalsze razy bolesne. Jeden za drugim. Jeden za drugim. Siepacze nie żalowali batów, nie zwykli liczyć uderzeń...

Tłocząc się i popychając wzajemnie, wychodzili więźniowie pod gradem ciosów. Nikt dziś nie jęknął, nie zaskomlał. Dzika zawziętość ścisnęła szczęki, w jakimś skurczu bolesnym. Tylko oczy złowrogo błyskały.

Ziarna buntu, rzucane przez wysłannika Olbrzymów, trafiły na urodzajną glebę...

Kiedy słońce zaczęło się chylić ku dżungli, przyszła kolej na pracę najcięższą. Ociosane, gotowe na budulec bloki skalne, ułożono na wozach drewnianych. Skazańców zaprzęgnięto do ciągnięcia, zamiast koni, których pasza więcej kosztuje, niż nędzne plakci, czy zgnite na pół owoce... Tak co dnia musieli zawlec aż do murów miasta to, co od świtu przygotowywali w znojmym trudzie.

Po trzydziestu ludzi ciągnęło jeden wóz obładowany, skrzypiący...

Orszak uformował się szybko i sprawnie. Przodem szło pięciu łuczników, potem toczyły się wózki z blokami. Na każdym wozie siedział jeden dozorca i z pomocą bardzo długiego bata, wykrzesywał nowe siły w omdlewających ze zmęczenia skazańcach. Każdy

wóz eskortowało po bokach dwóch łuczników, a pięciu zamykało pochód...

Dozorcy stęsknieni za domem i żoną, dbali troskliwie, aby podróż nie trwała za długo. Baty świszczwały ustawicznie, toteż mimo lichej drogi, mimo iż nienasmarowane koła obracały się ciężko, transport bloków posuwał się szybko niezwykle...

Właśnie ostatnie krwawe promienie słońca zamigotały nad szczytami czarnej puszczy, kiedy pierwszy wóz dotarł do murów miasta. Tu, obok dziesięciu próżnych wozów, czekających na jutrzejszy ładunek, ustawiono pełne wehikuly w rząd jeden, nie troszcząc się o ich wyładowanie. Ta praca należała do drugiego oddziału więźniów, skazanych za lepsze przewinienia. Oni to przyciągali pełne wozy na miejsce wskazane i pod wodzą majstrów wznosili nowe budowle.

Dwie grupy skazańców, powitawszy się wzajemnie okrzykami, wyruszyły razem w stronę więzienia, które znajdowało się dość daleko od bram miasta. W tym samym czasie zaczęły się zbliżać od strony lasu pojazdy bogacze. Niewielkie kucyki ciągnęły rąco wspaniałe rydwany. To kupcy najbogatsi, najprzedsiedniejsi dostojnicy kraju, powracali z popołudniowej przejażdżki z swymi małżonkami, czy kochanicami. Jechali strojni, syci, rześmiani naprzeciw gromady nagich, głodnych nędzarzy. Naprzeciw tych, których dzieki wpływom i siłom, zepchnęli na samo dno ludzkiej niedoli, których zaprzęgli do twardego jarzma pracy, dla własnej korzyści.

Nienawistny wzrok wpiili więźniowie w tamtych szczęśliwców. Pogardliwe spojrzenia wzamian otrzymali. A wysłannik Hansa rzekł dość głośno:

— Nato, żeby tych wyzyskiwaczy na schadzkę miłozne wozie, nie brak koni w mieście, ale skały my sami ciągnąć musimy. My niewinnie skazani, my spracowani, zmęczeni, nieszcześliwi.

Wówczas odezwał się jakiś młokos z grupy drugiej:

— Hej, bracia! Przyjdzie nasz dzień nie

bawem. Potem my się będziemy bawić wesoło, a ich do roboty zaprzęgniemy. Hej!

Zdumieli się robotnicy z kamieniołomów. Jaktó! — myśleli — więc i tam się gotują do do zemsty? Więc nie jesteśmy osamotnieni. Mamy sprzymierzeńców

I otucha wstąpiła w ich serca.

Potem usłyszeli śpiew.

Dziarskim krokiem żołnierskim szedł oddział Olbrzymów.

Przystanęli ci z kamieniołomów. Pierwszy raz widzieli obcych przybyszów. Pierwszy raz marynarze szli tędy, wracając od pracy nad jeziorem, gdzie tamę stawiali... Spstrzegłszy grupę skazańców, zaczęli wydobywać z kieszeni całe garście przygotowanych umyślnie na ten cel owoców i iskali je pomiędzy zgłodniałych. Tylko jeden z dozorców poważył się zaprotestować. Nie śmiał wprawdzie zacząć marynarzy, ale zdzielił przez głowę schylającego się aresztanta. Potem jał innych chłostać...

Tygrysim susem dopadł go piegowaty Hans. Chwycił karła za kark, uniósł wysoko w górę, by wszyscy widzieć mogli i biczyskiem wyrwanym mu z ręki wygrzmocił po zwisających nogach, po pośladkach, po plecach. Wreszcie zamachnął się silnie i rzucił draba do pobliskiej przykopy.

Szmer podziwu i radości przebiegł długa falangą więźniów. Wielkoludy brały ich stroje. Rzuciły przecież owoce, pozdrowiły po ludzku, a wódz ich ukarał przykładnie dozorcę. W razie czegoś, można więc było liczyć na pomoc potężną z tej strony.

Ponura brama więzienia wyłoniła się z poza zakrętu. Poraz pierwszy przekraczali ją skazańcy bez przygnębienia i smutku.

Ziarna nadziei zdażyły zapuścić korzenie w sercach, wolności spragnionych i odwetu...

(C. d. n.)

Niezbadane tajemnice kalkulacji.

DROŻYZNA ŻYWNOSCI W STOLICACH EUROPY.

Przeglądając ceny detaliczne artykułów żywnościowych w głównych stolicach Europy zebrane za okres pierwszego kwartału r. b., widać przedewszystkiem wielkie różnice tych cen, wynikające z ograniczeń celnych i polityki eksportowej, gdyż przy wolnym handlu towar sprowadzany nieznacznie tylko może być droższy, niż w kraju produkcji. Prowadzi to np. do takich absurdów, że wielcy producenci cukru w Europie: Czesi i Francuzi płacą najdrożej za cukier, gdyż za 1 kg. centów ameryk.: w Pradze — 17,9, w Paryżu — 17,7, podczas gdy w Londynie i Berlinie cena cukru wynosi — 143 cent. am., a w Wiedniu tylko 13. Polska zajmuje miejsce pośrednie, w Warszawie bowiem cena cukru wynosiła w I-szym kwartale br. 16,6 cent. am.

Drugim absurdem jest cena ryżu: w Warszawie — 140 cent. am. za 1 kg., w Paryżu — 236 (!). Gdybyśmy nawet przyjęli, że Parzyżanie zjadają lepsze gatunki ryżu, Warszawa zostawiając pośledniejsze gatunki, i tak różnica cen jest widocznie wywołana sztucznie. W Pradze, Wiedniu, Rzymie i Londynie ceny ryżu wynoszą od 130 cent. am. do 139, w Berlinie — 158.

Ceny detaliczne innych środków żywności w ważniejszych stolicach Europy przed-

stawiają się następująco (w centach amerykańskich za 1 kg.): Warszawa — chleb żytni 6,7, mąka pszenna 10,4, ziemniaki 1,9, masło 84,0, mięso wołowe 33,1, słonina 38,2, herbata 323,6. Berlin — chleb żytni 10,7, mąka pszenna 13,4, ziemniaki 2,9, masło 91,9, mięso wołowe 52,5, słonina 64,5. Wiedeń — chleb żytni 9,9, mąka pszenna 9,9, ziemniaki 2,8, masło 90,3, mięso wołowe 45,2, słonina 48,0, herbata 282,2. Paryż — mąka pszenna 13,8, masło 110,1, mięso wołowe 51,5, słonina 55,1, herbata 236,0. Londyn — mąka pszenna 11,7, ziemniaki 5,4, masło 93,6, mięso wołowe 55,3, słonina 57,8, herbata 143,4 (!). Rzym — mąka pszenna 11,1, ziemniaki 5,7, masło 92,6, mięso wołowe 33,1, słonina 46,3.

Najdroższą stolicą zdaje się być Paryż, najtańszą Warszawa, co ostatecznie łatwo można zrozumieć, ale czemu w drogim Paryżu chleb pszeniczny kosztuje 7,9 cent. am. za 1 kg., w Warszawie zaś, mimo tańszej maki, aż — 11,9, jest to już tajemnica.

W porównaniu do 1927 r. ceny artykułów żywności w pierwszym kwartale r. b. naogół spadły we wszystkich państwach Europy o kilka lub nawet kilkanaście punktów, co niewątpliwie stoi w ścisłym związku ze stałym podnoszeniem się produkcji rolnej Europy.

Wizje jasnowidzącej w sali sądowej.

OSKARŻONA, WPROWADZONA W TRANS HYPNOTYCZNY, OPOWIEDZIAŁA DOKŁADNIE PRZEBIEG KRADZIEŻY.

Opinia niemiecka zajmuje się żywo ciekawym procesem, toczącym się w Insturburgu (w Prusach Wschodnich) przeciw jasnowidzącej, pani Günther-Geffers. Proces obfitujący w ciekawe incydenty, ściągający rozpraw tłumy publiczności. Na najbardziej jednak interesujący moment, w którym oskarżona opowiadała na pytanie sędziego, będąc w transie, usunięto z sali publiczność, pozostawiając jedynie prasę i paru świadków. Oto jaka scena rozegrała się wówczas:

Jasnowidząca zajęła krzesło na środku sali sądowej i wzięła do ręki zapalke, na którą patrzyła nieruchomo. Po paru minutach oczy jej stanęły w ślup, głowa opadła w tył. Nie ulegało wątpliwości, że jasnowidząca wpadła w stan somnambuliczny.

Postanowiono zadawać jej pytania, dotyczące się pewnej kradzieży z włamaniem, która zdarzyła się na głębokiej prowincji w majątku ziemskim parę tygodni temu. Jeden tylko obecny na sali żandarm znał szczegóły tego tajemniczego włamania, on więc objął rolę pytającego.

Rozpoczął od pytania:
— Kiedy była kradzież?
Jasnowidząca bełkoce niewyraźnie:
— Luty...

Znany hypnotyzer wiedeński dr. Thoma, specjalnie przybyły jako ekspert na tę sprawę, pyta dalej:

— Co pani widzi?
— Błyszczy srebrne przedmioty...
— Co jeszcze ukradli?
— Chcieli jeszcze dużo ukrasć...
— Gdzie to było?

— W wielkim gmachu... dużo wejść i wyjść... duża sala, wysokie krzesła, ciemne piękne meble...

— Kto jest właścicielem majątku?

— Stary pan... niewysoki, 70 lat... ciemno ubrany.

Żandarm pyta, co jeszcze ukradł. Jasnowidząca odpowiada:

— Okrągły przedmiot... ceniony w rodzinie... portret...

— Co jeszcze?

— Futro ciemne... prawdziwe, nie imitacja, w paru miejscach wypielzłe...

Żandarm potwierdza, że to wszystko prawda, i pyta, kądże złodziej wszedł do sali.

— Przez okno niezwyklego kształtu...

Potem medjum odpowiadało wciąż sennym głosem, że złodziej w pokoju, w którym kradł, zjadł mięso i pił coś, a na oknie został długi przedmiot.

Na pytanie żandarma, jak wygląda ów przedmiot, jasnowidząca odpowiada:

— Sam miałeś go w ręku... do strzelania! Żandarm, zdumiony, kiwa głową. Wówczas hypnotyzer zadaje pytanie:

— Czy mogłaby pani powiedzieć nazwisko sprawcy?

Jasnowidząca odpowiada:

— Dwie sylaby...

A po chwili z wysiłkiem mówi nazwisko:

— „Dumke”.

— Jak się nazywa właściciel majątku?

Medjum niewyraźnie bełkoce nazwisko, a potem pisze na kartce: „Von Reibnitz”.

Jest to rzeczywiście nazwisko poszkodowanego właściciela majątku, któremu ukradziono drogocenne futro i portret rodzinny. Złodziej rzeczywiście, jak stwierdzono, spożył przed kradzieżą herbatę i napił się wódki. O szczegółach tych pani Günther-Getters nie mogła nie przedtem wiedzieć...

Zeznania te uczyniły na audytorjum wstrząsające wrażenie.

Tajny związek przeciw burżujom i żandarmom.

PROCES BANDY PRPICZA, KTÓRA MIAŁA SWA WŁASNA SUROWA KONSTYTUCJĘ, UŁOŻONA W PARAGRAFY.

W Zagrzebiu odbywa się obecnie proces o nieprzeciętnym podłożu. Na ławach oskarżonych zasiada cała banda słynnego Prpica. To dźwięczne nazwisko nosi jeden z najnie-

bezpieczniejszych opryszków, jacy kiedykolwiek grasowali na ziemiach Jugosławji. On sam i jego adherenci są niedobitkami szajki słynnego bandyty Czarugi, którego przed

19 i 21

maja b. r. odbędzie się już ciągnięcie I. Klasy Polskiej Państwowej Loterii Klasowej.

Losy są do nabycia w szczęśliwej kolekturze

„Runo” Rawicz i Ska

Lwów, ul. Akademicka 1. 3.

GŁÓWNA WYGRANA:

700.000 złotych

Pozatem wiele wygranych: a Zł. 400.000, 300.000, 100.000, 80.000, 75.000, 70.000, 50.000, 40.000, 35.000, 25.000, 15.000, 10.000, 5.000, oraz poniżej 5.000 złotych.

Ogólna suma wygranych około

24.000.000 zł.

Wnosimy szczęście w Twój dom! Naszej kolekturze sprzyja stale nadzwyczajne szczęście.

Co drugi los wygrywa!

Ceny losów są następujące: za ćwierć losu zł. 10—, pół losu zł. 20—, cały los zł. 40.

Zamówienia wykonujemy natychmiast, przesyłając oryginalne losy, wraz z naszym blankietem PKO. na przesyłkę należytości, wolną od opłaty pocztowej. 1956

Karta zamówień. W.

Do F-my „RUNO” RAWICZ I S-ka we Lwowie, Akademicka 3.

Niniejszem zamawiam:

_____ ćwierćek po zł. 10—

_____ połówek po zł. 20—

_____ całych po zł. 40—

Należytość w kwocie zł. _____ po otrzymaniu losów blankietem PKO. przez firmę dołączonym.

Imię i nazwisko _____

Dokładny adres _____

kilku miesiącami stracono w Osieku. Banda ma na sumieniu bardzo wiele zbrodni. Najciekawszy jednak szczegół aktu oskarżenia stanowi — organizacja bandytów, która była naprawdę oryginalnie i drobniagowo pomysłana. Autor statutu bandy, ów stracony Czaruga, napisał „wyższym stylem” wstęp do swej konstytucji bandyckiej, w którym m. i. powiada:

„Zagładamy zbrojne stowarzyszenie, skierowane przeciw klasom burżuazyjnym, chcąc pomścić zbrodnie ich nędznych pacholców, żandarmów, którzy, nie uznając żadnego prawa, stosują dziki terror wobec ludności. Zadaniem naszego stowarzyszenia jest rozetrwać te łańcuchy, zwalczyć terror, usunąć niesprawiedliwość i założyć podstawy państwa robotniczo-właścicielskiego”.

Jak widzimy, ten manifest Czarugi jest przesiąknięty „najeziystszym” konizmem. Dalsze paragrafy statutu postanawiają, że hersztem ma być człowiek najzdolniejszy, obowiązany jednak wysłuchać rad i uwag każdego członka szajki. Każły nowowstępujący bandyta musi podpisać ów statut i temsamem poddać się ewentualnym karom. Obowiązuje bezwzględne, ślepe posłuszeństwo.

Każdy objaw niesubordynacji karany jest śmiercią. Śmiercią karze się tchórzliwe porzucenie broni, zaspanie na posterunku, oddalenie się bez specjalnego pozwolenia, zdrada itd. Wreszcie godne uwagi są następujące paragrafy:

1) Między członkami bandy musi panować braterska zgoda. Wszelkie spory, bójk i nawet różnice zdań (!) będą surowo karane.

2) Każdy członek bandy musi zawsze i wszędzie zachować się przyzwoicie, aby przez to podnieść prestige stowarzyszenia i strach wrogów.

Wreszcie jako odstraszący przykład dołączony jest do statutów odpis wyroku:

„Janko Zsupan (Milan Rebiez) członek Grupy Ptaków górskich” wykroczył przeciw statutom związku. Zato zostaje przez związek skazany na śmierć przez rozstrzelanie. We czwartek o godzinie 4 min. 16 wyzienie swą grzeszną duszę.”

Ponieważ samych tego rodzaju aktów jest sporo, a świadków o wiele więcej, więc sensacyjny proces Prpicza przeciągnie się prawdopodobnie dłuższy czas.

Przed koncertem Gallowskim.



JAN GALL

znakomity pieśniarz polski, dyrygent „Echa”.

Pamiętamy doskonale Jana Galla, przykutego przez wiele lat do fotela, a jednak zawsze pogodnego, niezłamanego ciężką niemocą, która Go dotknęła w sile wieku, zawsze czynnego, przeofiarnego w swojej nadzwyczajnej pracy. Czem był dla polskiej muzyki każdy Lwówianin specjalnie dobrze wie choćby z tego względu, że z utworami Jego styka się od lat w programach koncertowych. Jasny, omal zawsze pogodny ton jego solowych i chóralnych kompozycji był jakoby odbiciem tej pięknej duszy, która kochała wszystko i wszystkich, co żyje. Jak żaden może z naszych kompozytorów wyśpiewał wszystko, co mu w duszy śpiewało, zakuwając w tony wrażenia młodych lat, gdy po świecie wędrował Ignac szczególnie do Włoch. A kiedy niemoc przykuła Go na długie lata do fotela nie ustał w pracy rzucając w świat dziesiątki, setki pieśni oryginalnych, harmonizowanych przez się, zasilając nasz ubożny śpiewnik nieocenioną wartością utworami. Pracował dla wszystkich, którzy kochali pieśń tak, jak On, pracował jednak szczególnie dla umiłowanego przez się Echa, którego przez wiele lat był dyrygentem. Gdy

w roku 1913 zmarł, postanowili Echiści wzniesić na Jego grobie pomnik. Lata wojny odsunęły realizację pomysłu, wróciło jednak do swojej myśli Echo obecnie. Pragnąc zyskać fundusze na budowę pomnika urządził w sobotę dnia 12. maja br. w sali Kasyna i Koła literacko-artystycznego Koncert złożony wyłącznie z utworów Galla. Nie znajdując dość silnych słów, pragnąc zachęcić naszą publiczność, by poszła na ten koncert i przyczyniła się tą drogą do realizacji pomysłu Echiistów. Janowi Gallowi należy się dostojny pomnik, jak dostojną była praca Jego życia, jak dostojnym było ukochanie przezeń pieśni.

Idę jednak dalej! W programach wszystkich lwowskich chórów znajdują się pieśni Gallowskie, nieprzestarzałe, zawsze bujne młodością swoich pomysłów. Od wszystkich chórów lwowskich należy się wielkiemu pieśniarzowi dań. Rzucam więc myśl! Jeśli nie teraz, to z początkiem przyszłego sezonu niechaj z koncertowej estrady zabrzmi Gallowska pieśń, którą na wspólnym wieczorze niechaj Mu złożą wszystkie nasze chóry. Niechaj sobotni wieczór Gallowski będzie podwaliną pomnika, pod strop budowę niechaj wyciągną wspólnymi siłami wszystkie chóry lwowskie składając w ten sposób niezapomnianemu Twórcy należny Mu hołd!

Prof. Lesław Jaworski.

Z Rady przybocznej.

(K. D.) Na wczorajszym posiedzeniu plenum Rady przybocznej na pierwszy plan wysunęła się sprawa budżetu nadzwyczajnego na r. 1928-9, referowana przez sen. Decykiewicza. Z wywodów referenta okazało się, że preliminowany pierwotnie budżet ten w wysokości 32 milj. z powodu polityki kredytowej Rządu, zredukowała komisja skarbowo - budżetowa do wysokości 15,712,798, odraczając wykonanie części planowanych inwestycji, na później. Obecnie uwzględnione zostały tylko wydatki konieczne, na przedsiębiorstwa dochodowe (tramwaj, gazownia) 49 procent budżetu, nie przynoszące dochodu natomiast inwestycje 28 procent budżetu, natomiast na cele społeczne (mieszkania, kąpielisko itd.) 23 procent. Uważa komisja, że wspomniane inwestycje nie pociągają za sobą zbyt wielkich ciężarów na barki tej ludności.

W ciągu br. przystąpi gmina do budowy 7 gmachów szkolnych, a w pierwszym rzędzie szkoły im. Reya, Szaszkiewicza, gimnazjum Król. Jadwigi. Budowa tych gmachów szkolnych kosztować będzie 4 i pół milj. złotych. Dalej rozszerzone zostaną zakłady elektryczne, wybuduje się nową linię tramwajową na ulicy Pełczyńska, sprawione zostaną nowe rury, rozszerzony zostanie także zakład oświetlenia i gazownia. Pozatem zwiększone zostaną wydatki na drogi, kanały, automobilizację taboru miejskiego, budowę hal, garażów itd.

W obszernej dyskusji, jaka się wywiązała, zabierali głos: sen. prof. dr. Thullie, który oświadczając się za budżetem, zastrzegł przeciw hamowaniu inicjatywy prywatnej w rozbudowie miasta przez skupianie tejże w ręku gminy.

Dr. Schnorak (nar. żyd.) również poparł budżet z podobnymi zastrzeżeniami, jak prof. Thullie. Prof. Kozłowski (Napr. Rz.) program przewidziany budżetem poparł bardzo ograńco, jako zapoczątkowania europeizacji Lwowa. Red. Szczyrek (P. P. S.) oświadczył, iż należy ubolewać, że nawet realizacja przewidzianych inwestycji najprawdopodobniej w najbliższej przyszłości wobec zamierzonego ograniczenia nam kredytów do wysokości kwoty 6 milj. nie da się uskuteczyć. Dalej występuje mówca w obronie inicjatywy gminnej w rozbudowie miasta, twierdząc, że inicjaty-

wa prywatna o ile chodzi o rozwiązanie trudności mieszkaniowych, wcale się nie spisała.

Po wyczerpaniu listy mówców, przyjęto budżet jednomyślnie wraz ze wszystkimi zgłoszonymi na komisji budżetowej rezolucjami. Protest kilku obywateli, zaprzeczający Radzie przybocznej kompetencji do uchwalania budżetu, odrzucono.

Dalej uchwalono w myśl referatu sen. Decykiewicza zaciągnąć 6 miljonową pożyczkę krótkoterminową na poczet długoterminowej.

Wreszcie na posiedzeniu tajnem uchwalono przyznać obywatelstwo honorowe prof. drowi Oswaldowi Balzerowi, prof. drowi Benedyktowi Dybowskiemu i prof. drowi Ludwikowi Frühlowi.

Obchód rumuńskiego święta państwowego we Lwowie.

(d.) Na dzień wczorajszy przypadło uroczyste święto państwowe Rumunii, zaprzyjaźnionego z Polską państwa. Toteż społeczeństwo lwowskie dzień ten uczciło urządzając Akademię, urządzoną przez Ligę polsko - rumuńską we Lwowie. Odbyla się ona w auli Uniwersytetu, gdzie zgromadzili się przedstawiciele władz i reprezentanci lwowskiego społeczeństwa, a między tymi zauważyliśmy wicewojewodę Gronziewicza, konsula rumuńskiego Gallina, generała Popowicza, majora Garniewicza w zastępstwie inspektora armii gen. Norwid-Neugebauera, dowódcę dywizji pułk. Czume, prezesa sądu apelacyjnego Czerwińskiego, prezesa Dyrekcji kolejowej inż. Morawiańskiego, prezesa poczty Popowicza, prorektora dra Siemiradzkiego i wielu innych.

Akademję wśród wielkiego uroczystego nastroju zagał prof. Debiecki, prezes Ligi polsko - rumuńskiej, który, witając przedstawicieli królestwa Rumunii, reprezentantów władz i delegatów, podniósł znaczenie zbliżenia się narodów polskiego i rumuńskiego, poczem wzniosł okrzyk na cześć Polski i Rumunii.

Chór Techników pod batutą dyr. Harasowskiego odśpiewał narodowy hymn rumuński i polski, a następnie dr. Górka wygłosił prelekcję o znaczeniu dnia 10-go maja w dziejach Rumunii, pod którą to datą zbiegły się ważne historyczne momenta, jak przybycie do Rumunii króla Karola I. (1866 r.), bitwa pod Plewna z Turkami, ogłoszenie niepodległości, zjednoczenie ziem rumuńskich i wreszcie koronacja pary królewskiej, Ferdynanda i Marii.

Uroczystość zakończył Chór Techników odśpiewaniem Maszyńskiego „Dwie dole”.

Hurtownicy ofiarą oszusta.

Szkoda wynosi ponad 10.000 złotych.

(d.) Przy ulicy Kazimierzowskiej są dwaj hurtownicy, a to Sami Spiegel pod 4, oraz Mendel Weiser pod l. 8. Niejaki zaś Mendel Schulfand, zamieszkały przy ulicy Żółkiewskiej l. 47, pobrał u nich różnego rodzaju towary sukienne celem odsprzedaży, przyczem pozostał winien Spiegłowi kwotę 6,739 złotych 75 gr. Na pokrycie tych sum Schulfand wręczył Spiegłowi i Weiserowi weksle, opiewające na różne mniejsze kwoty.

Otrzymany towar Schulfand w wiek-

szej części sprzedał za gotówkę, część natomiast sprzedał na raty różnym osobom, tak, że to pozostały mu dłużne łączna suma 3851 zł. Schulfand widocznie pobierał towar z zamiarem nie wykupienia weksli, bo zaraz pierwszy weksel, przypadający do zapłaty dnia 3-go marca, był zaprotestowany. Mimoto Schulfand jeszcze dnia 14 i 20 marca pobrał dalsze towary, potem nie

wykupił ani jednego weksla, jakkolwiek ze sprzedaży towarów uzyskał 7000 złotych. Wtedy oszustwo okazało się jawnem, a poszkodowani obecnie o tem zawiadomili policję.

Schulfand, który nie ma żadnego sklepu i nie płaci żadnych podatków, wczoraj został aresztowany pod zarzutem zbrodni oszustwa.

Morderca śp. Iżowskiej

ppor. Załęski przed wojsk. sądem doraźnym.

Dalszy ciąg sensacyjnej rozprawy. -- Niedoszły samobójca.

(KD) W dalszym ciągu swych zeznań wczorajszych, których część podaliśmy już we wczorajszym numerze, na zapytanie przewodniczącego, jak doszło do morderstwa, osk. ppor. Załęski podaje, że przez całą noc poprzędającą zbrodnię nie spał, bo uczył się do egzaminu ze służby polowej. W dniu 26 ub. m. popołudniu w koszarach 40 pp. zdał ten egzamin, poczem wieczorem udał się do narzeczonej do jej mieszkania. Przyjęła go dość chłodno, czyniąc mu wymówki, dlaczego nie przyprowadził ze sobą swego kolegi medyka Pawłowskiego. Oskarżony w odpowiedzi zapytał ją, dlaczego ona nie przedstawiała mu żadnych swych koleżanek.

Śp. Józefa oburzyła się na to. Wówczas oskarżony chciał wyskoczyć z drugiego piętra na bruk w zamiarze samobójczym. Iżowska z trudem powstrzymała go.

Po godz. 10 wiecz. wyszli oboje na spacer a po północy udali się na chwilowy wypoczynek do zamkniętego pokoju. Tam znów doszło do sprzeczki. Oskarżony znów usiłował rzucić się z okna na bruk. Znów Iżowska zatrzymała go, darząc go czułością i pieszczotą.

Krytyczny moment.

Z lokalu owego wyszli około godziny 3-ej nad ranem. Odprowadzał ją do domu. Był zde nerwowany, bo na wychodnym z lokalu odmówiła mu dodatkowych pieszczot. Po drodze zaś oświadczyła mu poprostu, że ma go już dość i musi z nim zerwać. Zakazała mu odwiedzin w jej mieszkaniu.

U wylotu ul. Sakramentek, opodal jej mieszkania, zapytał oskarżony śp. Józefę, czy naprawdę zamyśla się ona go pozbyć.

Ona odpowiedziała mu na to:

— Tak jest, idź sobie i złam kark!

Gorąco i zanik pamięci.

W tym momencie oskarżonemu zrobiło się gorąco i co się dalej stało, czy i czem narzeczona ugodził, nie pamięta. Jak przez mgłę tylko przypomina sobie, jak leżała na bruku, a on sądząc, że musiało się stać coś złego począł uciekać na ślepo przed siebie.

Oprzytomniał w polceji.

Zdawało się oskarżonemu, że widzi przed sobą lufy rewolwerów i że tłum chce go dusić. Dopiero w policji w IV komisariacie przyszedł do siebie i spostrzegł, że jest zakuty w kajdanki. Tam przystąpił do oskarżonego posterunkowy z zabandażowaną głową i skarżył się, że oskarżony go zranił. Oskarżony odparł mu na to, że ktoś strzelał do niego. Posterunkowy oświadczył:

— Tak, chciałem strzelać do pana, tylko rewolwer mi się zaciął.

(Nadmienić należy, że w ciągu pierwotnego śledztwa ppor. Załęski wcale brakiem pamięci się nie zasłaniał, przeciwnie opisywał moment krytyczny szczegółowo.)

Matrymonjalne zamiary.

Co do wyrażenia, jakiego oskarżony miał użyć pod adresem zranionego posterunkowego: „Dostanie pan za to krzyż zasługi”, oskarżony nie przypomina sobie, by w ten sposób się wyraził.

Na pytanie prokuratora, czy istotnie miał zamiar żenić się z śp. Iżowską, odpowiedział

twierdząc, że liczył na to, iż uda mu się uzyskać potrzebne w tym kierunku zezwolenie władz wojskowych.

Prok.: A świadek Michniakowa twierdzi, że gdy panu odradzała tą żeniączkę, pan oświadczył, że nie ma zamiaru z śp. Iżowską się żenić?

Osk.: Takiej rozmowy nie przypominam sobie.

Pytania lekarzy-psychiatrów.

Następnie szereg pytań zadali oskarżonemu znawcy lekarze. Ppor. Załęski udziela odpowiedzi niejasnych. Podaje, że za młodu uprawiał onanię, dalej ciotka jego kiedyś chwiłowo przebywała w Tworkach itd.

Ogólne wrażenie

zeznań oskarżonego, nie świadczy dodatnio ani o jego inteligencji, ani też o jego męskości, czy rycerskości. Nie przyczyniły się wreszcie te zeznania do wyjaśnienia istotnych motywów potwornej zbrodni. Nie widać z nich również, by oskarżony był umysłowo anormalny.

Walka z policją.

Świad. st. post. Andr. Sudol i Kmiec opowiadają jak to krytycznego ranka o g. 3-ej przechodząc ulicą Piekarską zauważyli głośno rozmawiającą parę, a następnie zatrzymawszy się pod bramą realności pod nr. 18, usłyszeli krzyk i jęki ze strony ul. Sakramentek. Pobiegli tam szybko i spostrzegli wywijającą sobie szablą oficera. St. post. Sudol podszedł ku niemu, by go rozbroić i dostał cięcie w rękę. Zanim Kmiec przyszedł mu z pomocą, Sudol próbował strzelać z rewolweru, który jednak zawiódł.

Kmiec uderzony został szablą w twarz oraz zraniony w palec. Po ciężkiej walce przy pomocy przechodniów udało się wreszcie ppor. Załęskiego ubezwładnić.

„Ratujcie ja!”

Czuł się skrapowanym, ppor. Załęski, przyrzekł oficerskim słowem, że się uspokoi, prosząc, by go wypuszczono i ratowano leżącą na bruku w kałuży krwi kobietę.

Do st. poster. dodał: „Macie panowie szczerze, że nie miałem rewolweru, który zawsze noszę.”

„Ludzie ratunku, co pan chce odemnie?”

Następnie przesłuchano Zyg. Narolskiego, prawnika IV r., który widząc leżącą na ziemi kobietę i ciężką walkę dwóch posterunkowych z oficerem, autem udał się na policję, by zawiadomić ją o wypadku, a wróciwszy, zastał już ppor. Załęskiego skutego.

Mrożące krew zeznanie złożył kupiec Fr. Babiniec, mieszk. przy ul. Ochronek, który zbudzony krzykiem, wyjrzał przez okno i zauważył uciekającą w stronę ul. Piekarskiej śp. Iżowską, wołającą „ludzie! ratunku, czego pan chce odemnie!”

Ppor. Załęski dopadł uciekającą, która kurczowo chwyciła się gazowej latarni, otrzynując tam kilka cięć szablą, pod którą padła na ziemię. Ktoś z osób, jakie się zebrały, zapytał ppor. Załęskiego, czy tak postępuje oficer, na co morderca odparł: „oficer to także żyjący człowiek”.

Skon zasłużonego obywatela.



Śp. ADAM KAUCZYŃSKI, prezes Rady, dyrektor M. K. O., członek Izby handlowej, b. Radny m. Lwowa, prezes Kongregacji Kupieckiej, długoletni dyrektor Stowarzyszenia Kupców i Młodzieży Handlowej we Lwowie, zmarł onegdaj w naszym mieście.

Dalsi świadkowie.

Następnie przesłuchano szereg drobniejszych świadków w tem kilku lampiarzy i pomocników piekarskich, którzy byli pomocni w ubezwładnieniu mordercy. Niektórzy z nich podają, że charakterystyczne zdania oskarżonego jak: „zawołajcie mi żandarmeryję wojskową”, „zabijcie Ziutkę”, „puśćcie mnie, chcę ratować kobietę”, „Ziuteńko droga moja stałem się zbrodniarzem przez ciebie” i t. d.

Na tem o godz. 13.15 rozprawę przerwano do godz. 17-tej.

Rozprawa popołudniowa.

Od godz. 17-tej przesłuchiowano dalszych świadków.

Najpierw zeznawali wyżsi funkcjonariusze władz śledczych tj. nadkom. Parylewicz, kom. Konarski, kapitan żand. wojsk. Bieńkowski, którzy prowadząc wstępne dochodzenie, twierdzą, że oskarżony zrobił wówczas na nich wrażenie człowieka nienormalnego, w wysokim stopniu podnieconego.

Dobra opinia przełożonych.

Następnie przesłuchano szereg przełożonych i kolegów oskarżonego, którzy zgodnie wystawili mu dość pochlebne świadectwo, podkreślając jego religijność i wrażliwość.

Co mówi gospodyni ppor. Załęskiego?

Marja Michniakowa, wdowa, u której prawie przez rok mieszkał oskarżony, wyraziła się o nim również pochlebnie, podobnie, jak jej córka Stanisława, która znając śp. Iżowską, określiła ją jako typ kobiety zmiennej i kapryśnej.

Dalej przesłuchano Ożjasza Herzoga u którego pracowała śp. denatka. Ten stwierdził, że przez długi czas była znakomitą pracownicą, dopiero na krótko przed tragicznym wypadkiem poczęła się zaniedbywać, wobec czego wymówił jej posadę.

Inni świadkowie przesłuchani wczoraj, nie podali godnych uwagi szczegółów.

Dziś o godz. 8.30 dalszy ciąg rozprawy.

(Sprawozdanie z ostatniej chwili — podajemy na stronie 3-tej).

KOPERNIK

DZIŚ

28045

MARYSIENKA

WŁODZIMIERZ GAJDAROW

w ostatnim naj-
nowszej filmie:

„Łowca Posagu“

Nadto dobor. uzupeł-
nienie. Zniżki ważne.

Od Jutra najweselszy program sezonu p. t.

„Szczapa w cywilu“

Wesołe przygody dziel. wojaka Szczapy po powrocie z niewoli rosyjsk.

Z SALI SĄDOWEJ.

Epilog tragedji

przy ul. Kętrzyńskiego.

17-letnia ojcobójczyni, jej matka i brat — współnicy mordu — przed przysięgłymi.

W suterenie dozorczy.

(K. D.) Przy ulicy Kętrzyńskiego l. 18 w Lwowie mieszkał 52-letni podmajstrzy murarski, Witold Bemben, ze swą 32-letnią żoną Kazimierą, 19-letnim synem Stefanem, 17-letnią córką Stanisławą i dwójgiem drobniejszych dzieci. Żona Kazimiera była dozorczynią tej realności, syn Stefan, wyzwolony handlowiec chodził na roboty murarskie, a Stanisława pomagała matce w gospodarstwie domowym i w utrzymywaniu porządku w kamienicy.

Wart Pac pałaca.

Stosunki domowe i rodzinne u Bembenów bardzo były opłakane. Krzyki, awantury, a nawet bójkę były dla nich chlebem powszednim, czyniąc atmosferę nieznosną. Kto był głównym ich powodem, czy ojciec, czy matka, trudno osądzić, bo jedna strona zwała winę na drugą. Faktem jest, że ojciec Bemben z lubością i z nałogu zaglądał do kieliszka, a dalej był awanturnikiem i jako taki kulał tak połowicy swojej, jak i dzieciom nie szczędził. Zresztą w pewnej mierze niewątpliwie powodem takiego zachowania się Witolda, była jego pani domu Kazimiera, prowadząca się niemoralnie, oddająca się pijaństwu, nie gardząca przygodnymi miłoskami, tak, że niekiedy spędzała noce poza domem, lub nawet u siebie przyjmowała zalotników, łasych na jej wciąż niegorsze wdzięki.

Czynne interwencje głowy domu.

Witold Bemben często mając w ręku namacalne dowody zdrady wiary małżeńskiej ze strony swej pani, mścił się namiętnie na jej kochankach. Również i córka Stanisława nie była wolną od podejrzeń ojcowskich, obwiniających ją o utrzymywanie intymnych stosunków — natury erotycznej — z pewnym aptekarzem. Wszystkie te czynniki razem wzięte sprawiły, że rodzina Bembenów stanowiła obraz całkowitej degeneracji moralnej, bagna i zgnilizny cywilizacji — słowem prawdziwego piekła i Sodomy.

Niesprzeciwianie się złu.

I gdyby z pośród młodej, dorastającej latarosi Bembenów, tj. syna Stefana czy córki Stanisławy zdołała się wykluczyć energia, ta która wytwarzała konieczność i instynkt samoobrony przed złem — niewątpliwie stosunki w rodzinie byłyby uległy poprawie.

Niestety, nawet Stefan Bemben, 19-letni młodzieniec, zdrowy, krępy, uciechowy chłopak, wyzwolony handlowiec, mający wszelkie szanse, by rodzinę wyciągnąć z bagna — nie umie czy nie chce wniknąć w istotę zagadnienia. Słyszcy jedynie głurowate słowa ojca. Widzi sińce na ciele matki i siostry. Patrzy na hańbę, jakiej ponoć ojciec dokonuje na rodzinie jego siostrze, a swej córce Stanisławie.

Wyjścia ze sytuacji nie widzi. O całe nieszczęście tylko ojca obwinia. Sam zaś ręce opuszcza.

Potworny plan.

Od początku września ub. r. piekło u Bembenów uległo dalszemu pogłębieniu i spotęgowaniu. Mama Kazimiera, syn jej Stefan wspólnie z córką Stanisławą postanawiają zgładzić ojca ze świata, widząc w tem jedyne wyjście z krytycznego położenia. Nie myślą o tem, że ręce ich zdrowe i silne, że każde z nich jest zdolne do pracy i może pójść w świat szukać uczciwego chleba.

Nie, bo pocóż się wysilać, skoro tanim kosztem pozabawienia życia ojca — pijaka mogą się uszczęśliwić.

Był uciec przed kara.

Ale obawiają się kary ze strony sądu, który ściga morderców.

Jakby to więc urządzić?

Matka i syn wpadają na koncept, by włożyć narzędzie mordercze w ręce 17-letniej Stanisławy. Niech ona ojca zgładzi.

Sami się oboje od wszelkiej winy uchyla. A kto wie, może i nad Stanisławą zlitują się przysięgli, gdy powie im ona na rozprawie, że własny ojciec zabrał jej dziewictwo i za to go zabiła. A uwierzą jej na pewno, bo stary nie wstanie z grobu, by zaprzeczyć temu twierdzeniu.

Zgoda Stanisławy.

Stanisława zgodziła się na wykonanie tego planu. Skrupułów nie miała żadnych, jak na wychowankę zdeprawowanego bruku przystało.

Ostatnie przygotowania.

Stefan otrzymawszy od matki na wydatki „niezbędne“ 5 dolarów kupuje rewolwer, pokazuje go matce i siostrze. Ustalają wspólnie czas dokonania zbrodni — rano wczesny, kiedy stary w najlepsze w łóżku będzie sobie chrapał. Na rezerwę w wypadku, gdyby z rewolwerem nie poszło, przygotowano siekiere, pożyczoną w sąsiedztwie.

Krwawy krytyczny ranek.

20 września ub. r. cała trójka zbudziła się wczesnie. Witold Bemben spał. Ubrali się czempredzej. Brat Stefan, siostrze Stanisława podaje rewolwer zawierający 3 naboje. Ona strzela w głowę leżącego — kocem przy krytego — ojca dwa razy. Chciała oddać strzał trzeci, lecz rewolwer się zaciął. Ku ogólnemu przerażeniu ojciec zbudził się — zraniony lekko w głowę i usiłował wstać z łóżka. Mama Kazimiera i synalek Stefan u bezwładniują staro, podczas gdy Stanisława chwytła za siekiere i godzi nią w głowę ojca kilkakrotnie. Tymczasem już ze skutkiem, bo przewieziony do szpitala — po kilku godzinnej ciężkiej męce Witold Bemben zmarł. (Sekeja stwierdziła, że wskutek pogruchotania czaszki i licznych stłuczeń mózgu.)

Odruchowa nieprzewidziana w planie skrupuła.

Na widok swego krwawego dzieła pani Kazimiera i Stefan Bembenowie — załamali

się. Żal im było Stanisławy, z której postanowili zrazu zrobić jedyne ofiarne goście, i która istotnie była nieczem więcej, jak bezwolnym narzędziem ich rąk. Powiedzieli więc oboje na policji prawdę, jak to było. Każde z nich przesłuchiwało zresztą oddzielnie.

Zeznania ich, jak i Stanisławy potwierdziły w całej pełni podany przez nas powyższy plan oraz sposób dokonania zbrodni.

„Opamiętanie“.

Również i w śledztwie sądowym wszyscy troje potwierdzili swe zeznania policyjne, do piero później Stanisława po porozumieniu się z matką i bratem zapomocą więziennych „grypsów“, w których przypomniała im pierwotnie przemyślana obronę — wzięła całą i wyłączną winę na siebie, przecząc by matka czy brat do mordu ją namawiali względnie pomagali jej w tym czynieniu.

Przed Trybunałem przysięgłych.

Wczoraj cała ta dobrana rodzinna trójka, a więc Stanisława Bemben, brat jej Stefan Bemben, oraz matka Kazimiera Bemben, stanęła przed Trybunałem przysięgłych, oskarżona przez prokuraturę o zbrodnie bezpośredniego mordu, dokonanego w sposób zdradziecko podstępny i wspólnie na osobie śp. Witolda Bemben. Wobec tego wszystkim trojgu grozi kara śmierci.

Jak się bronia?

Przesłuchani w ciągu wczorajszej rozprawy oskarżeni do winy nie poczuwają się, bronią się w sposób naiwny. I tak Stanisława Bemben, twierdzi, że zamordowała ojca z własnej inicjatywy, mszcząc się za to, że jej zabrał dziewictwo. Zeznaniem o współudziale matki i brata, jakie złożyła w śledztwie — przeczy. Stefan Bemben przecząc całkowicie własnym zeznaniem złożonym w śledztwie, gdzie przyznał, że wspólnie z matką i siostrą plan zbrodni obmyślił, dostarczył rewolweru oraz razem z matką był pomocnym Stanisławie w mordowaniu ojca, twierdzi, że o niczem nie wiedział, a przyszedł do izby dopiero po wszystkim. Zeznania policyjne i u sędziego śledczego obwiniające siebie i matkę, tłumaczy chęcią ratowania siostry.

Matka Kazimiera Bemben również przeczy poprzednim zeznaniom, gdzie przyznała się do współudziału i utrzymuje, że krytycznego rana, gdy zamiatła kamienie, zabito na strzałami weszła do izby, gdzie zastała córkę wyrwywającą ojca z rąk siekiere, a trzymającą równocześnie w lewej ręce rewolwer (!!) Odebrała córcie rewolwer. Staro ułożyła na łóżku. Widziała tylko, jak córka, wyrwywając ojca siekiere uderzyła go nią kilka razy w głowę.

Jak to ułożenie starego na łóżku wyglądało Bembenowa wytłumaczć nie umie.

Twierdzi wreszcie, że na policji i w śledztwie sądowym, tak siebie jak i syna obwiniała o opracowanie planu zbrodni i współudział w morderstwie, bo była... zdenerwowana.

Po przesłuchaniu świadka Marii Napiowskiej, siostry oskarżonej Kazimierzy — która o swym śp. denacie szwagrze jako mężu i ojcu wydała sąd ujemny — z powodu późniejszej pory o godz. 230 rozprawę odroczono do dziś godzin 9-tej rano.

Trybunałowi przewodniczy nadr. Angielski. Oskarża prokurator dr. Łaniewski, bronią adwokaci dr. Żywicki i dr. Schwarz.

Dalszy przebieg tego mroźnego krew w łylach — procesu podamy jutro.

WYCIECZKA GRECKA WE LWOWIE.

Lwów, 10 ma a. (AW.) Dnia 10 bm. przybyła tu z Krakowa wycieczka grecka. Zwiedzano osobliwości miasta, oraz kilka zakładów przemyslowych oraz plac Targów Wschodnich. O godzinie 4.30 odbyła się konferencja w Izbie handlowo - przem. Wieczorem odbyło się staraniem Izby handl. i Targów W. w hotelu George'a przyjęcie na cześć gości.

NOWE TRZESIENIE ZIEMI W GRECJI.

Ateny, 10 maja. (Pat.) W dniu wczorajszym odczuło nowe wstrząsy podziemne w Koryncie i Typarysie. W okręgu Bernitar wody zalały 5000 morgów ziemi.

NIEWINNIE STRACONY.

Berlin, 10. maja. (Pat.) Cała demokratyczna i lewicowa prasa berlińska przynosi dzisiaj obszernie artykuły o sprawie Jakubowskiego, straconego przed trzema laty wyrokiem sądowym za rzekome zamordowanie 3-letniego dziecka. Specjalni korespondenci kilku dzienników berlińskich udali się do Meklemburgii, by sprawę z bliska zbadać. Prasa demokratyczna, opierając się na wczorajszym komunikacie władz sądowych meklemburskich podnosi, iż fakt stracenia niewinnego człowieka powinien wreszcie skłonić społeczeństwo niemieckie do zdecydowanego wystąpienia za zniesieniem kary śmierci.

RADA OCHRONY PRACY.

Warszawa, 10. maja. (Pat.) Wczoraj obradowała poraz pierwszy Rada Ochrony Pracy. Otworzył posiedzenie min. pracy i op. społ. Rada uchwaliła regulamin i wyłoniła trzy komitety. 1. Do spraw higieny pracy, 2. Do spraw bezpieczeństwa pracy i 3) Do spraw ochrony pracy w rolnictwie.

Żywiołowe katastrofy.

Wędrowni lodów. -- Mrozy i śniegi. -- Burze, orkany i powodzie.

Oslo, 10 maja. (AW.) Lody, posuwające się szeroką falą biegiem rzek górskich ku południowi dokonały straszliwych spustoszeń, zwłaszcza w dolinie rzeki Glomm. — Osady rozliczne zrównane z ziemią. Rozległa czynia wrażenie podbiegunowej pustyni. Wszystkie drzewa, domy, mosty zostały zniszczone. Gospodarze nie chcą wracać do swych siedzib, w których od pokoleń zamieszkiwali. W historycznych czasach Norwegja nie pamięta takiego zniszczenia.

Moskwa, 10 maja. (AW.) Z całej północnej Europy i Azji ruszyła olbrzymia lawa lodów w kierunku południa, powodując straszliwe powodzie, zniszczenie pól, mostów kolei i osad ludzkich. Na rzece Ob siedm statków zamkniętych lodami, zostało zgniecionych. Na rzece Jenisiej lody zniszczyły 38 statków. Jest mnóstwo ofiar w ludziach.

Burze, orkany i powodzie.

Raguza, 10 maja. (Pat.) Gwałtowny cyklon zburzył budujący się gmach szkolny. Trzy osoby zasypane gruzami, poniosły śmierć.

Moskwa, 10 maja. (Pat.) W Mińsku szalała gwałtowna burza, połączona z ulewą deszczem. Uszkodzeniu uległy przewody elektryczne. Jedna osoba poniosła śmierć a kilkanaście odniosło ciężkie rany.

Saloniki, 10 maja. (Pat.) Rzeką Struma wystąpiła z brzegów, zalewając obszar wynoszący 40.000 hektarów, na którym znajdowały się plantacje tytoniu i bawełny i lany zbóż. Straty wynoszą pół miljarða

drahm. Odcięta ludność tych obszarów cierpi głód z powodu braku żywności.

Budapeszt, 10 maja. (Pat.) W dniu 9-go bm. stolica Węgier nawiedzona została orkanem, który trwał parę godzin. 50 osób odniosło ciężkie rany. Uderzenia wiatru miały taką siłę, że kilka wież kościelnych chwiało się. Deszcze cegieł leciał na ulice. W mieście zapanowała panika. Wszelkie ruch wstrzymano. Dzieci nie mogły się udać do szkół, a urzędnicy do swych zajęć.

Mrozy i śniegi.

Zakopane, 10 maja. (AW.) Wczoraj niespodzianie zaczął tu padać śnieg. Opad śniegu trwał od rana przez cały dzień bez przerwy. Zarówno bowiem całe uzdrowsko, jak i Tatry pokryły się grubą powłoką śnieżną. W Zakopanem warstwa śniegu dochodzi do 6 cm., na Hali Gasienicowej do 8 cm., na Moskiem Oku do 9 cm. — W związku z tym opadem śnieżnym zanotowano silne obniżenie się temperatury.

Kopenhaga, 10 maja. (WA.) Donoszą tu z Grenlandji, iż w całym kraju panują niezwykle silne mrozy, jakich nie pamiętają od wielu lat. Wiele miejscowości jest odcietych od świata.

Rzym, 10 maja. (AW.) W związku z falą zimna, która przeszła nad północnymi Włochami, nawiedzone zostały wielkie obszary burzami i gradobiciem. Szkody sięgają kilku milionów lir.

Berlin, 10 maja. (AW.) Z Freiburga donoszą, że nastąpił tam gwałtowny spadek temperatury do —6 st. Spadł śnieg, który pokrył ziemię kilkucentymetrową warstwą.

Z najlepszym ekstraktem mięsny
są przyrządzone



MAGGIego kostki buljonowe

1891

Działalność M. S. W.

w oświeceniu ministra Składkowskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (j). Sejmowa komisja budżetowa ukończyła wczoraj dyskusję nad budżetem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Pod koniec posiedzenia zabrał głos minister spraw wewn. gen. Składkowski, który w dłuższym przemówieniu przedstawił działalność swego resortu za okres miniony, który nazwał okresem reformy administracyjnej pod względem i organizacyjnym i proceduralnym.

W dążeniu do jednolitości administracji zalecono Tymczasowy Wydział Samorządowy we Lwowie. Podjęto dalej walkę z wybujałym biurokratyzmem, co nietylko pozwoliło na zmniejszenie pracy kancelaryjnej do połowy, ale także na zmniejszenie stanu etatów personalnych w dwóch ubiegłych latach. Reforma procedury administracyjnej miała i ma na oku głównie interes ludności, gdyż zapobiega samowoli urzędników.

Co do polityki personalnej, to minister nie kierował się nigdy względami na pochodzenie urzędników z tej lub innej dzielnicy, lecz wyłącznie troską o należyte fachowe wykształcenie urzędników.

Omawiając stan bezpieczeństwa w państwie, podkreślił minister, że pod względem przestępczości kryminalnej stan ten stale się poprawia. Natomiast gorzej się ma ze szpiegostwem i wypadkami terroru, zarówno w

stosunku do przedstawicieli władz, jak i w walkach partyjnych.

W sprawie stosunku rządu do komunizmu p. minister stwierdził, że stosunek ten musi być wyraźnie określony. Rząd obecny stoi na stanowisku potrzeby i konieczności najenergiczniejszej walki z komunizmem w obecnych jego formach. Nie podziela również zapatrywania o potrzebie zalegalizowania ruchu komunistycznego w Polsce i organizacji komunistycznych legalizować nie będzie.

Odnosnie do konfiskat pism zaznaczył minister, że świadomie stosował ostrzejsze kryteria, gdyż opinia publiczna u nas nie jest jeszcze przyzwyczajona do spokojnej oceny spraw publicznych i podaje je zbyt często w oświeceniu partyjnym.

W dalszym ciągu minister mówił o polityce państwowej, przy czem zaznaczył, że przy uregulowaniu stosunku jej do administracji ogólnej położono wielki nacisk na wyszkolenie policji, jej wartość moralną i zrozumienie ciężarów na niej obowiązków. Bicie obywateli przez policję zostało bezwzględnie zakazane i z tego powodu w ubiegłym roku usunięto ze służby 57 funkcjonariuszy policyjnych.

W kwestji prac nad przygotowaniem ustaw samorządowych minister zaznaczył, że

prace te posunęły się znacznie naprzód, przy czem rząd dążył do wzmocnienia samorządu pod względem prawnym i gospodarczym.

Następnie mówił minister o zwalczaniu drożyzny nie środkami policyjnymi, ale na drodze zarządzeń gospodarczych, co jest obecnie stosowane, dalej o uproszczeniu trybu wydawania paszportów, oraz o zainicjowaniu szerokiej akcji pomocy kredytowej dla drobnych rolników.

Wkońcu swego przemówienia minister Składkowski odpowiedział na zarzuty, jakoby rząd obecny robił ostatnie wybory. Jest to zupełnie niezgodne z prawdą i o nadużyciach wyborczych w tym względzie ministrowi nie wiadomo. Ponieważ zaś z Iona Sejmu wyszła myśl zbadania rzekomych nadużyć wyborczych, minister gotów jest dopomóc w tem, dziś zaś stwierdza, że nie zna zupełnie nadużyć, które byłyby dokonane na jego zlecenie i za jego wiedzą.

TRAGICZNA ŚMIERĆ KS. KROPOTKINA.

Paryż, 10. maja. (AW) Z Nicei donoszą, iż ostatniej nocy znaleziono na bruku 38-letniego księcia Kropotkina z rozbitą czaszką. Przewieziony do szpitala Kropotkin zmarł natychmiast. Pracował on jako elektrotechnik w Nicei i oddawał się ostatnio namiętnemu pijaństwu. W stanie pijanym pokłócił się z kilku Rosjanami, przez których został śmiertelnie pobity. Sprawcy zbiegli.

Projekt regulacji płac oraz pragmatyki urzędniczej i nowej ustawy emerytalnej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j) W dniu wczorajszym przyjechała została przez wicepremiera Bartla delegacja Związku nauczycielstwa polskiego szkół powszechnych, która przedstawiła mu najpilniejsze postulaty, dotyczące regulacji płac i projektu nowej pragmatyki urzędniczej, jak również sprawy podporządkowania szkolnictwa władzom administracyjnym i sprawy budowy szkół.

W odpowiedzi swej wicepremier Bartel oświadczył, że projekt rządowy nowego uposażenia urzędników, a więc i nauczycieli, zostanie w przyszłym tygodniu przedłożony Radzie Ministrów, a następnie wniesiony do Sejmu. Nastąpi to jednocześnie z projektami rządowymi ustaw podatkowych, które zają-

mie się Rada Ministrów na dzisiejszym swym posiedzeniu. Nadto zostanie wniesiony do Sejmu projekt nowej pragmatyki urzędniczej i nowej ustawy emerytalnej.

Co się tyczy sprawy podporządkowania szkolnictwa władzom administracyjnym, to rząd musi stać na gruncie dekretu Prezydenta Rzplitej o zespoleniu władz w państwie i dopuszcza jedynie możliwość przeprowadzenia rozmów z czynnikami administracyjnymi na temat podziału kompetencji między wojewodami a kuratorami szkolnymi.

Sprawa budowy nowych szkół jest troską rządu, który też przeprowadza szczegółowe studia nad możliwościami jak najwzajemniejszego rozwiązania tego postulatu.

Wykrycie nadużyć.

Warszawa. (AW) „Ekspres Por.“ donosi, że wykryto tam wielką defraudację z funduszy samorządowych, dochodzącą setek tysięcy złotych. Sekretarz wydziału pow.

Kustek popełnił samobójstwo. W aferę tę włączony jest cały szereg osób. Dokonano licznych aresztowań. Naczelna Izba kontroli państwa wysłała do Żywea komisję śledczą.

Krwawa tragedia miłosna.

Dwa trupy pod murem cmentarnym. --- Mord i samobójstwo. --- Fantastyczne pogłoski.

Stanisławów, w maju.

(jz) Onegdaj w nocnych godzinach rozległo się kilka strzałów w okolicy cmentarza miejskiego. Gdy zaalarmowano tam organa bezpieczeństwa, jawiły się na miejscu za fabryką Jaworskiego, tuż pod murem cmentarnym znaleziono w kałuży krwi pokurzone ciała dwojga osób, mężczyzny i kobiety.

Z przeprowadzonych dochodzeń policyjnych wynika, że ma się tu do czynienia z tragedią na tle miłosnym. Denatem jest Eugeniusz Huzar, pracownik tutaj, gazowni, miejskiej, kobietą zaś Olga Kaczek. Jako kapłanka wolnej miłości, była ona dłuższy czas w Stanisławowie, poczem wyszła za mąż za Karola Kozaczka, portjera hotelu Podolskiego we Lwowie. Jednakże małżeństwo to nie żyło ze sobą w zgodzie i Olga uciekła od męża, początkowo w Poznańskie, następnie wróciła do Stanisławowa. Tu poznał ją Huzar i zakochał się w niej bez pamięci chcąc ją wyciągnąć z bagna życia wielkomiejskiego.

Ale pani Kozaczek, będąc demonem w ciele kobiety, rychło oświadczyła mu, że z

nim zrywa i odjeżdża w świat. Wówczas Huzar wyraził się, że tego nie przeżyje i zginie śmiercią honorową. Odpowiedzią na to był śmiech i kpiny. Upłynął tydzień. Krytycznego dnia popołudniu przebywali oboje w domu niejakej Szewczukowej i tam grali w karty, następnie o godz. 19'30 udali się do kina „Olimpia“, a po skończonym programie spożyli sutą i dobrze zakropioną kolację w restauracji Schmidta.

Gdy wyszli była już późna noc. Huzar, jak świadczy o tem list znaleziony w kieszeni u denata, kierował wszystko z całą premedytacją. Wkrótce znaleźli się pod murem cmentarnym, który miał być ostatnim celem ich ziemskiej wędrówki. Błyskawicznym ruchem strzelił swej kochance w skroń, a następnie kilkoma strzałami rozbił sobie głowę.

Pomoc, która przybyła, okazała się spóźnioną. W związku z wypadkiem pojawiło się szereg domysłów i pogłosek z pośród najbliższego otoczenia tragicznie zmarłych. Mówiono m. i., że oboje oni padli ofiarą skrytobójczego morderstwa. Wszystkie te domorskie kombinacje rozwiane zostały przez żmudne dochodzenia policyjnych. Sprawca wykonał na osobie kochanki karę śmierci i równocześnie wymierzył sobie sprawiedliwość.

sobie jak najspokojniej, zajmując miejsce między klientami.

Wywiadowca policyjny Lisowski, który od początku nastawał Chamielcowi na pięty, nie dał jednak za wygraną i czekał w kamienicy ukryty tak długo, aż sprytny kieszonkowiec opuścił biuro adwokata, poczem go porosił na audjencję do komisariatu policyjnego, ofiarując mu z całą przyjemnością swoje oficjalne towarzystwo.

Chamielce ocierał się nieco i zrazu nie okazywał zbytnej ochoty — za chwile jednak, przewyciężył swoją zawodową niechęć do policyjnych i ruszył w drogę, ku ulicy Dworskiego, ku nieklamanej uciesze licznie zgromadzonej publiczności. Skradzionych pieniędzy jednak przy Chamielcu już nie znaleziono. Miał bowiem już czas je ukryć albo podać któremuś ze swoich spółników.

Podjezany o popełnienie w tym samym czasie kradzieży kieszonkowej, niejaki Leib Torkeltaub, zdołał się skryć.

Nowe ceny mąki i pieczywa.

Na zasadzie rozp. Rady min. z dnia 10. lutego 1926 Zarząd gm. m. Lwowa ustalił nowe ceny maksymalne na mąkę i pieczywo z mąką obowiązującą od dnia 11. maja 1928.

Mąka.

Za 1 kg. mąki pszennej najładniejszej o przemiale 40 pre. i poniżej tego procentu w młynie 93, u hurtownika 94 gr.; w sprzedaży det. 1'02 gr. Za 1 kg. mąki psz. 50 pre. w sprzedaży w młynie lub u hurtownika 84 gr., w sprzedaży det. 92 gr. Za 1 kg. mąki żytniej 65 pre. w młynie lub u hurtownika 74 i prół groszy.

Pieczywo.

Za 1 kg. chleba z mąki żyt. ciem. z dod. 25 pre. mąki psz. w piekarni z dostawą do sklepu 50 gr., w sklepie lub na straganie 52 gr.; za 1 kg. z mąki żytn. 65 pre. w piekarni z dostawą do sklepu 68 gr., w sklepie lub na straganie 70 gr.; za 1 bułkę o wadze 4 dkg. z mąki psz. 50 pre. w piekarni z dostawą do sklepu 5 gr., w sklepie lub na straganie 5 i pół gr.; za 4 bułki t. zw. „czwórki żydowskie“ o wadze 16 dkg. z mąki psz. 50 pre. w piekarni z dostawą do sklepu 20 gr., w sklepie lub na straganie 22 gr.; za 1 kg. chleba pszenno-żytniego z kminkiem i na drożdżach (25 części mąki pszennej 50 pre. i 75 części mąki żytniej 65 pre.) w piekarni z dost. do sklepu 76 gr., w sklepie lub na straganie 78 gr.

Winni żądania lub pobierania cen wyższych jakoteż wypiekania na sprzedaż chleba pszenno-żytniego z ciasta innego jak tylko z ciasta zawierającego 25 części mąki pszennej 50 pre. przemiału oraz 75 części mąki żytniej pochodzącej z 65 pre. przemiału, tudzież wypiekania chleba pszenno-żytniego w bochenkach innych jak 1 kg. itd., ulegną karze aresztu do 6 tygodni lub grzywny do 10.000 złotych.

Oszustwo zbożowe.

Ofiarą handlarzy ze Zborowa padł lwowski pośrednik na giełdzie.

(d.) Na giełdzie zbożowej we Lwowie pośrednikiem jest niejaki Kasiel Stricker. Potrzebując siedmiu tutejszym kupcom dostarczyć zboża do przemiału, wszedł w porozumienie z handlarzami zbożem w Zborowie, a to z Samuelem Schwebel, Berischem Zeislem i Berlem Rosenbaumem, którzy tam mają swoje magazyny.

Stricker u powyż wspomnianych zamówił dostawę zboża, a conto której wypłacił im kwotę 1400 dolarów. Na tę sumę złożyły się własne pieniądze Strickera i zadatki odnośnych kupców, oczekujących przybycia transportu. Tymczasem zborowscy kupcy zapasów swoich do Lwowa nie wysłali, lecz sprzedali innym kupcom z Tarnopola, dokąd zboże w nocy odstawili furmankami.

Mimo upomnień pobranych dolarów Strickerowi nie zwrócili, a nawet poczęli się przed nim ukrywać. Sprawa oparła się o policję, a gdy wczoraj Schwebel zjawił się na bruku lwowskim, został aresztowany. Dwaj jego spółnicy Zeisel i Rosenbaum ukryli się przed policją.

Z GIEŁDY.

Lwów, dnia 11. maja.

Na dzisiejszej giełdzie porannej nieficjalnej żądano za dolary efektywne zł. 8.90.

Ścigany złodziej szuka schronienia w kancelarii adwokackiej.

Przemyśl, w maju.

Nasz korespondent (m.) z Przemyśla donosi: Znany na bruku przemyskim złodziej kieszonkowy, J. Chamielce, wykradł jednemu z przechodniów na ulicy Franciszkańskiej portfel z gotówką. Poszkodowany jednakowoż w sam czas się zorientował i rozpoczął przy pomocy przechodniów energiczny pościg, przed którym Chamielce z nieminiejszą energią zaczął się bronić, dając nogom rozkaz jak najpospieszniejszego biegu.

W obliczu gromadzącego mu niebezpieczeństwa wbiegł następnie Chamielce do bramy domu przy ulicy Franciszkańskiej l. 20, a stamtąd na II. piętro, gdzie, bez pukania wszedłszy do kancelarii adwokackiej, usiadł

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Mord śp. Iżewskiej przed sądem doraźn.

Drugi dzień rozprawy przeciw ppor. Załęskiemu.

(KD) Dziś rano o g. 8³⁷ ppłk. dr. Prorok otworzył dalszy ciąg rozprawy.

Co mówi o ppor. Załęskim jego przyjaciel?

Świadek St. Pawłowski, kolega ppor. Załęskiego z czasów gimn., obecnie student medycyny we Lwowie, zna oskarżonego conajmniej od 10 lat.

Rodzinę Załęskiego określa jako zącą i solidną.

O chorobach żadnych umysłowych u niej nie sływał. Ppor. Załęskiego określa świadek jako wrażliwego i reagującego żywo na obrazy. Uważa go za seksualnie wybitnie rozwiniętego. Świadek rozmawiał często z oskarżonym o kobietach, radząc mu, by starał się ożenić z partją bogatą.

W dniu 26 ub. m. w przeddzień zbrodni, oskarżony mówiąc o kobietach poddawał w wątpliwość ich wierność, w której zawiedziony mógłby wpaść w niemiłe komplikacje.

O Iżowskiej, którą świadek poznał raz na herbatce u Machniakowej, oskarżony wyrażał się, że mu się podoba. O stosunkach oskarżonego z innymi kobietami, nie wie świadek nie konkretnego, sływał tylko coś o pewnej mężatce, z którą oskarżonego miało łączyć coś bliższego.

Świadek znając ppor. Załęskiego, uważał go za człowieka wybuchowego, popędliwego, który podrażniony, a niepoohamowany w czas, może katastrofalnie wybuchnąć.

Czyn Załęskiego tłumaczy sobie świadek takiem właśnie podrażnieniem.

Świadek Olga Szychowska.

lat 27, urzędniczka magistratu, u której mieszkała Iżowska, wyraża się o nieboszczce jako o kobiecie uczciwej, która jedynie z Załęskim utrzymywała znajomość, nie obcując z żadnymi innymi mężczyznami. Jedynie ppor. Załęski, którego śp. Iżowska kochała i zapewniała świadka o jego wzajemności, miał prawo ją odwiedzać. Chcąc wyjść zamaż śp. denatka mawiała często, że mężczyznę najlepiej trzymać zazdrością, o ppor. Załęskim wyrażała się, że ma dobre serce, a tylko jest gwałtowny. Usposobienie śp. denatki było kłótniwe, lubiła ona czasem używać dosadniejszych wyrażań.

Z powodu zamknięcia numeru — resztę sprawozdania z przesłuchania dalszych świadków, oraz spodziewany wyrok, jesteśmy zmuszeni odłożyć do jutra.

Morderca padł pod kulami policji.

Na tropie. --- Przez całą noc w zasadzce. --- Krwawy plon walki.

Stanisławów, w maju.

(jż.). Okolice Nadwórnej słyną jako siedlisko niebezpiecznych morderców i bandytów. Po różnych do historii już należących postaciach, ukazał się tam onegdaj nieuchwytny prawie opryszek, nazwiskiem Iwan Humeniuk. Za bestialskie morderstwo, popełnione w tamtych okolicach, odsiadywał karę w tuł. więzieniu, zbiegł jednak i rychło dał znać o sobie, robiąc krwawy napad na jeden z domów w Sadzawce, pow. Nadwórna, w czasie którego położył trupem Gitlę Zimmerman, a jej syna. Chaima, ciężko ranił.

Policja długi czas prowadziła za mordercą obławę, jednakże bezskutecznie. Umiął się zgrabnie wywijać i mylić tropy. Dopiero niedawno stwierdzono ponad wszelką wątpliwość,

że Humeniuk ukrywa się w Zarzeczu, w pewnym kompleksie domów nad Prutem. Udali się tam natychmiast dwaj funkcjonariusze ze stanu P. P. w Nadwórnej i nad wieczorem rozpoczęli inwigilację. W czasie tego uderzył ich kilkakrotnie sygnał świetlny ze strychu jednego z domów.

Ponieważ to wydało się podejrzanem, przez całą noc nie zmrzuli oka, pilnując, a rano udali się na strych, gdzie w stercie siano zobaczyli mężczyznę. Był nim sam krwawy Humeniuk. Na widok policji zerwał się on natychmiast i, uzbrojony w rewolwer, krótki karabin, zaczął strzelać.

Policjanci odpowiedzieli salwą karabinową i po krótkiej walce morderca padł trupem, przeszyty kilkoma strzałami.

Pod zarzutem zabicia człowieka przez własne niedbalstwo, Czorneńki został aresztowany i odstawiony do sądu przy ul. Bilińskiego.

Człowiek żywcem pogrzebany.

Tragiczny wypadek na cegielni.

Stanisławów, w maju.

(jż.). W cegielni Uhrmana, przy ul. Zosnej Woli, zdarzył się onegdaj tragiczny wypadek, który pociągnął za sobą życie ludzkie. W obecnym czasie robotnicy zajęci są eksploatacją gliny i zwożeniem jej na pewne miejsce. Do pracy tej najął się też niejaki Paweł Czorneńki, lat 53, wzięwszy do pomocy Daniela Oleksyszyna. Jednakże Czorneńki zbagatelizował sobie nakaz dyrekcji fabryki, by nieużyteżną ziemię z góry najpierw usuwać, robił tylko podkody do gliny, zaniedbując nawet ustawienie zabezpieczenia.

Onegdaj, gdy w podkopie znajdował się Oleksyszyn, nagle ściany górne i boczne zawaliły się, grzebiąc w swoim wnętrzu niebezpiecznego robotnika. Czorneńki, który stał u wejścia, zdołał odkoczyć i w ten sposób uniknął strasznej śmierci.

Rzucono się natychmiast na ratunek i z wielkim trudem rozkopano ziemię, która tak nagle zamieniła się na grobowiec. Niestety, było już zapóźno. Oleksyszyn poniósł niechybną śmierć.

Rozmaitości ze świata.

DLA AMATORÓW SILNYCH WRAŻEŃ

W prasie włoskiej pojawiły się wielkie ogłoszenia następującej treści: „Do sprzedania wspaniałe parcele na stokach Etny, zdadne pod budowę eleganckich willi“. Nie jest to prima-aprilisowy kawał, lecz najszczerza prawda, powstało bowiem towarzystwo, zamierzające eksploatować te grunty, mogące zwabić snobów amerykańskich, wiecznie spragnionych silnych wrażeń, jak świadczy w sposób nader wymowny historia wytwornych miejscowości kąpielowych na wybrzeżu Florydy. Główny bulwar, przecinający to ekscentryczne osiedle i wiodący aż do samego krateru, nosi już nawet znamienną nazwę: A mericain Avenue. A nuż znajda się lekkomyślni milionerzy dolarowi, których nie przestraszą tragiczne dzieje wulkanicznej katastrofy w 1892 r.

PIEŚŃ O CHLEBIE. Dnia 15 m. Włosi święcili „Dzień chleba“. Głównym celem tego święta jest wpojenie w szerokie masy świadomości, że hodowla pszenicy i żyta jest dla Włoch kwestją żywotną. Proklamacja pre-

mjera włoskiego brzmi w wolnym tłumaczeniu: „Włosi! Kochajcie chleb, serce domostwa, woń stołu, radość domowego ogniska! Szanujcie chleb, pot czoła, dumę znoju, poemat poświęcenia! Czejcie chleb, chwałę pól, zapach ziemi, uczcie życia! Nie marnujcie chleba, bogactwa kraju, najlepszy dar boży, najświętszą nagrodę ludzkiego wysiłku.

CZYTAJCIE „WIEK NOWY“.

Kronika bieżąca.

12

MAJA

SOBOTA

gr. kat.: Pankrac.;
rz. kat.: 9 muczen.

Temperatura w dniu 11-go maja o godzinie 8-mej rano: + 8° C.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO.

Piątek: Pomsta Jontkowa.

Sobota, g. 15-a: Kościusko pod Racławicami.

Niedziela, g. 12-ta: Recital fort. Józefa Sliwińskiego.

Niedziela g. 15:30: Małżeństwo Loli.

Niedziela, g. 19:30: Aida. Wyst. Hołyński-go.

Poniedziałek: Świętoszek.

REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI.

Piątek: Lady Chic.

Sobota: Paganini.

Niedziela g. 15:30: Dziewczę z puszczy.

Niedziela, g. 20-a: Lady Chic. Po raz ostat.

Poniedziałek: Paganini.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO.

Piątek: Safanduly. Wyst. L. Solskiego.

Sobota: Szkoła Żon i Z dobrego serca. Pr mjera. Wyst. L. Solskiego.

Niedziela g. 16-ta: Występ taneczny Maryli Gremo.

Niedziela, g. 19:30: Szkoła Żon i Z dobrego serca. Wyst. L. Solskiego.

PROGRAM KASYNA I KOŁA LOTARY. na nast. tydzień: W poniedziałek 14. bm. o g. 20-ej Wieczór Pieśni Schuberta. Wykonawcy: Marja Kisiełewska — sopran; Irena Danek fortepian i Henryk Messuta — baryton.

KINOTEATRY.

APOLLO: Giełda miłości.

AVENUE: Niebezpieczny kochanek.

BAJKA: Kochaj mnie, a świat będzie moim.

CASINO: Świat w płomieniach.

CHIMERA: Cnotliwa pielęgniarka

FATAMORGANA: Ubóstwiana.

GRAZYNA: Siódme niebo.

KOPERNIK: Łowca posagu.

LEW: Niewolnica księcia Borysa.

LUNA: Książę i apaszka.

NOWOŚCI: Jak glob ziemski pozował mi do filmu?

PALACE: Czerwony bies.

PASAZ: Płonąca granica.

UCIECHA: Ostatni uśmiech blazna.

KONSERWATORJUM POL. TOW. MUZYCZNE

Piątek 11 maja: Wieczór kameralny z dzieł Fr. Schuberta. 1915

PRZEDSTAWIENIE POPULARNE W

TEATRZE WIELKIM. W piątek dnia 11 bm. „Pomsta Jontkowa“ opera w 4 aktach Waldek-Walewskiego, zaś w poniedziałek 14. bm. „Świętoszek“ (Tartuffe) komedia Moliera. —

Początek o godz. 7.30. Bilety po cenach popularnych sprzedaje członkom Związków i Stowarzyszeń Związek Teatrów i Chórów Ludowych, ul. Mickiewicza 26 od 9—1 i od 5—7, zaś w dniu przedstawienia kasa Teatru Wielkiego.

KOŚCIUSZKO POD RACŁAWICAMI W. Ancyca, ukaże się jutro 11 bm. popoł. o g. 15-cj dla młodzieży szk. Ceny miejsc najniższe. Jutro wieczorem zaś po raz pierwszy *Tartuffe* czyli Świętoszek, komedia Moliera, W arcydziele tem wystąpią, obok Rasińskiego (Tartuffe), pp.: Michnowska, Rasińska, Rowińska, Zaklicka, Bielecki, Dobrzański, Mo drzewski, Pobóg, Przysławski i Zabielski. Reżyserja dyr. Trzebińskiego. Nowa dekoracja art. mal. Z. Baika i M. Rożańskiego.

NAJBLIŻSZE NOWOŚCI w miejskich teatrach. Najbliższą nowością w dziale muzycznym będzie nowa inscenizacja słynnej opery P. Czajkowskiego: *Dama Pikowa*, z której próby odbywają się pod reżyserją p. St. Tarnawskiego i kierownictwem muzycznym dyr. Bojanowskiego. Przedstawienie to będzie zarazem uroczystym uczczeniem 55-lecia pracy scenicznej znakomitej i wielce zasłużonej dla naszej sceny artystki Amalii Kasprowiczowej. W dziale dramatu najbliższą premierą będzie komedia współczesna W. S. Maughama: *Niezłomna Zona*, która grana jest obecnie z olbrzymim powodzeniem w największych teatrach zagranicznych. Próby z tej świetnej nowości odbywają się pod reżyserją p. E. Żyteckiego.

JÓZEF ŚLIWIŃSKI, znakomity, światowej sławy polski pianista, którego koncerty cieszą się zawsze w naszym mieście niezwykłym powodzeniem, wystąpi tylko jedyny raz z recitałem w niedzielę 13 bm. o g. 12 w południe. Pozostałe bilety można jeszcze nabywać w kasach teatralnych.

DRUGI WYSTĘP GOŚCINNY Michała Hołyńskiego, entuzjastycznie przyjmowanego onegdaj na przedstawieniu Tosci, odbędzie się w niedzielę wieczorem w operze J. Verdiego: *Aida*.

(!!) NOWY FIZYK MIEJSKI I NOWY KIEROWNIK IV. WYDZIAŁU MAGISTRATU. Jak nas poinformowano dr. Eugenjusz Doliński złożył przysięgę służbową, mianowany Naczelnym lekarzem miejskim i Radeą Magistratu w VI. stopniu służbowym z pobraniem V. stopnia. Z dniem 8. bm. p. dr. Eugenjusz Doliński objął też kierownictwo IV. Wydziału Magistratu i kierownictwo Miejskiego Urzędu Zdrowia. Nominacja ta pociągnie za sobą w następstwie reorganizacji Wydziału IV. i zmiany w Miejskim Urzędzie Zdrowia.

ANNA LUDWIKA CZERNOWA, znana literatka i publicystka lwowska, wygłosi w sobotę 12. bm. w sali Muzeum Przenysłowego odczyt pod tyt.: „Maj miesiąc młodości i czarów u ludu francuskiego“. Początek o godzinie 7 wiecz. Ceny biletów 2 zł. i 50 gr. Dochód na Ochronkę im. J. Piłsudskiego.

KONCERT ECHA-MACIERZY, poświęcony twórczości J. Galla, odbędzie się w sobotę, 12 maja br. o godz. 20 w sali Kasyna i Koła lit. art. we Lwowie. W koncercie uczestniczą: zespół Echa-Macierzy, chór żeński Instytutu Muzycznego, sopranistka p. Marja Kisielewska, pianistka p. Jadwiga Surowiak oraz baryton p. Józef Wolski. Dochód z koncertu przeznaczony na fundusz budowy pomnika śp. Jana Galla. Bilety wstępu w lokalu Echa-Macierzy (gmach Skarbka), w dniu koncertu w Kasynie.

Pod ścisłym nadzorem lekarskim wprowadza się z dniem 8-go maja przy zakładzie kąpielii leczniczych dra Serbeńskiego, ul. Skrzyńskiego 10, oddział dla zabiegów parafinowo-leczniczych, na wzór parafinów zagranicznych. Przeprowadza się leczenie chorób przemiany materji, kurację odłuszczejącą, dalej leczy się cierpienia reumatyczne, gichtyczne, rwę kulszową (ischias) etc.

Lekarz zakładowy przyjmuje od 4 — 6 popołudniu.

ORGANIZACYJNE ZEBRANIE „OGNI-SKA“ Związku Nauczycieli Przedzskoli, któ-

re odbędzie się w niedzielę, tj. 13. maja br. o godz. 11-tej rano, z nast. porządkiem dziennym: O szkołach szwajcarskich — referat p. Gustawiezwnej. Podstawy organizacyjne Związku Przedzskoli wygłosi p. Pachorek.

NA DOCHÓD OCHRONY DZIECKA odbędzie się dnia 16. maja w Teatrze Wielkim o godzinie 3-ciej popołudniu Tańce rytmiczne wykonane przez zespół 84 uczennic Zakładu Muzycznego M. Reyssówny wedle układu pp. Dzieślewskiej, Bizanzówny-Hupertówny i Kiselownej. Karzelki, Motylki od lat trzech, Muchomory Elfy-Wrózki, Czarownice polecają swe siły by „Ochronie Dziecka“ przysporzyć dochód jak największy. Bilety do nabycia w Zakładzie Muzycznym, Listopada 70, i u p. Polonickiego.

NA DAR NARODOWY przesłał z Paryża Stanisław hr. Badeni na ręce Związku Okręgowego TSL. czek na zł. 1000. Za hojny dar składa Tow. Szkoły Ludowej najserdeczniejsze podziękowanie swemu szczeremu Przyjacielowi, który, nawet bawiąc poza krajem, pamiętał o naszem Towarzystwie.

WALNE ZGROM. TOW. HISTORYCZNEGO odbędzie się w piątek 11. bm. o godz. 6 popoł. w Seminarjum Historji Polski U. J. K., ul. Mickiewicza 5 a, III p. Na porządku dziennym sprawozdanie ustępującego wydziału, wybór nowego wydziału. Poczem odbędzie się wykład prof. dr. Stanisława Zakrzewskiego pt. „IV. wydanie Dziejów Polski“ Bo brzyńskiego. W razie braku przepisane komplety, Walne zebranie odbędzie się tego samego dnia o godz. 6.30.

ODPOWIEDZI REDAKCJI. Pan T. K. Z zaoferowanych nam utworów nie skorzystamy. Pisownia samego listu usposobić musi bardzo pesymistycznie do utworów, o których Pan wspomina.

PT. PANOM KUPCOM przypomina się, że bony dla ubogich są do nabycia w sklepach: p. Stepkowicza — pl. Kapitulny 2, pana Questa — Rynek, p. Zaleskiego — ul. Akademicka 20, w Hurtowni kupiectwa polskiego — ul. Wąłowa 5.

KOMPLET TANECZNY urządza Tow. im. Tad. Kościuszki jutro, w sobotę 12. bm. i w niedzielę 13. bm.

(d) OBLAWA NA DWORCU KOLEJOWYM. Siódmy komisariat policyjny na głównym dworcu kolejowym przeprowadził obławę. W czasie tejże w poczekalni trzeciej klasy aresztowano 25-letniego Antoniego Dobrzańskiego i 18-letniego Stefana Ciorocha z Bortiatyna koło Mościsk, którzy bezcelowo tam przebywali. Następnie aresztowano 27-letnią Marię Machów, Kazimierę Hapiak, licząc lat 17, zam. przy ul. Głowińskiego 4 i Izidora Szuberta, lat 28, ze Starzysk obok Jaworowa, za włóczenie się na dworcu wśród odjeżdżających pasażerów. Wreszcie ukrywających się w nocy w składzie drzewa na dworcu Czarnowieckim, 26-letniego Jana Skowrona, bez dokumentów i Hrynka Kałyniaka, liczącego 24 lata, również oddano do aresztów policyjnych.

(d) NAGŁA ŚMIERĆ zmarła wczoraj Bronisława Książ przy ul. Nabelaka 9. Była ona sublokatorką Bronisławy Weich. Na miejscu zjawił się lekarz miejski dr. Wernicki, na polecenie którego zwłoki odstawiono do Zakładu medycyny sądowej.

(d) MIŁY SYNALEK. Pod opiekę policji wczoraj udali się małżonkowie Władysław i Franciszka Finiewiczowie, którzy mieszkają przy ul. Cetnerowskiej 10, oskarżając własnego syna, Mieczysława. W czasie sprzeczki domowej Mieczysław żelaznymi ciężarkami dotkliwie pobił rodziców, przyczem matkę zламаł jedno żebro. Gdy Finiewiczowie wyrwali się z rak rozbitego młodzieńca i udali się do policji. Mieczysław Finiewicz zbiegł w niewiadomym kierunku.

(d) KRWAWEY NAPAD. W państwowym składzie wyrobów tytoniowych przy pl. Cłowym jest zajęty robotnik, Grzegorz Rybon. Wczoraj przyszedł tam niejaki Andrzej Patrański, zam. przy ul. Łyczakowskiej 5, a zobaczywszy Rybona pobił go pięścią po twarzy, poczem chwycił leżącą siekiere i nią uderzył Rybona po głowie, zadając mu ranę na czoło. Patrański po tym czynie zbiegł.

(d) SPRYTNI ZŁODZIEJE. Wczoraj w południe do sklepu krawca Leiba Habera przy ul. Łyczakowskiej 22, przyszli dwaj nieznani bliżej osobnicy, oświadczając, że pragną zamówić sobie ubrania. W tym celu wybierali materje, a nawet kazali wziąć z s-e-bie miary. Gdy uczniowie byli tem zajęci, skorzystali ze sposobności i skradli jeden trzy-metrowy kupon na ubranie, poczem opuścili sklep. Później dopiero pokazało się, że byli to złodzieje.

(d) PODRZUCONE DZIECKO. Wczoraj na ulicy Kadeckiej obok Miejskiego Zakładu dla sierót, ogrodnik Józef Kafary znalazł podrzucone dziecko płci żeńskiej, liczące za ledwie drugi miesiąc. Było ono zawinięte w chustkę, pomarańczowego koloru, a na sobe miało białą sukienkę. Na razie dziecko to umieszczono w powyż wspomnianym Zakładzie, policja zaś dokłada starań, aby odszukać matkę tego podzuka.

(d) ARESZTOWANIA. Do aresztów policja wczoraj oddała: Michała Kowala, lat 17, z Glinnej Nawarji i Ludwika Huzara, liczącego 20 lat, za włóczęgostwo; Jana Szewczuka, zam. przy ul. Sadowej 3, za opilstwo i awanturę; Mikołaja Nawrockiego, liczącego 39 lat, oraz 21-letniego Mikołaja Czabę, mieszkającego przy ul. Traugutta 9, przytrzymanych w nogi w składzie drzewa „Silesiana“ przy ul. Gródeckiej; a nadto Bronisława Pindyka, liczącego 26 lat, bez stałego miejsca zamieszkania, za wywołanie awantury w Ryńku.

Skosztujcie HOBE-ORANŻADE!

1617

NADESŁANE.

KAPELUSZE

eleganckie, wielki wybór, ceny bardzo przystępne — poleca **SALON MÓD ZOFJI HAND PASAŻ HAUS-** 23033

PODZIĘKOWANIE.

JWP. Prymarjuszowi Dr. Maksymilianowi Seldlerowi za szczęśliwie przeprowadzoną operację, jakoteż troskliwą i prawdziwie ojcowską opiekę w czasie choroby — przesyłają wyrazy gorącego i wdzięcznego podziękowania 22967 **Bronisławowie Andruszkowie.**

PODZIĘKOWANIE.

JWP. Drom Kowarzykowi, Welnsaftowi, Fleckerowi i Margulesównie za nader troskliwą i ofiarną opiekę w czasie choroby składają wyrazy gorącego i serdecznego podziękowania 22968 **Bronisławowie Andruszkowie.**

Towarzystwo Muzyczne w Krakowie ogłasza KONKURS

na posady profesorów muzyki w Konserwatorium Tow. Muzycznego w Krakowie od 1. września 1928 r., a mianowicie:

1. profesora kursu najwyższego fortepianu
2. „ kursu niższego fortepianu
3. „ gry na skrzypcach
4. „ gry na organach
5. „ klasy kompozycji
6. „ element. zasad muzyki i solfeżu
7. „ kursu kapelmistrzowskiego.

Podania wraz z odpisami: metryki urodzenia, świadectw odbytych studiów ogólnokształcących i fachowych, praktyki pedagogicznej, ewent. recenzjami i curriculum vitae, należy wnieść do dnia 30. maja b. r. do Wydziału Towarzystwa Muzycznego w Krakowie, plac Szczepański 1.

Pierwszeństwo mają osoby, mogące udzielać łącznie kilku wyżej wymienionych przedmiotów.

Bliższych informacji udziela Sekretarz Tow. Muzycznego w godzinach urzędowych lub pisemnie.

1972 Prezes: **Dr. Gawroński w. r.**

Bł. pam.

Dr. Seweryn Paneth

Stan adwokacki i społeczeństwo całe do tknięta bolesna strata wskutek zgonu adwokata tutejszego, dra Seweryna Panetha, wysoce zasłużonego b. wiceprezydenta lwowskiej Izby Adwokatów. Zmarły, pochodzący ze znanej rodziny patrycjuszów lwowskich, urodził się we Lwowie w r. 1863, a ukończywszy studia i praktykę przygotowawczą we Lwowie i Wiedniu, wykonywał w naszym mieście zawód adwokacki przez lat 33, w sposób wzorowy i prawdziwie przykładowy. Cechowała Go wybitna i bezwzględna prawosć i czystość charakteru, niepospolita i głęboka wiedza, nie tylko prawniczo-fachowa, ale niemniej ogólna, wrodzona życzliwość i gotowość do pomocy wobec każdego, kto jej potrzebował. — Przez pełnych lat 23 był członkiem Wydziału Izby Adwokatów a przez szereg lat jej wiceprezydentem. Jeszcze przed dwoma laty zmęczony ciężką chorobą, zajął na ogólne żądanie kolegów zaszczytne stanowisko przewodniczącego Izbowej Komisji Inicjatywy i pracował na czele tej Korporacji póki starczyło mu sił. Na wszystkich tych stanowiskach położył wybitne zasługi w interesie ogółu ludności. Zmarły, obdarzony usposobieniem nawskróś dobrotliwym a duszą niezwykle szlachetną i czystą, okazywał w działalności swej zarówno zawodowej (np. jako długoletni syndyk MKF, ito.) jak publicznej, głębokie poczucie obowiązku, które nie pozwalało mu oddawać się spoczynkowi nawet wtedy, kiedy był już trapiiony ciężką i nieuleczalną chorobą. Cześć pamięci tego zasłużonego Obywatela, którego wszyscy słusznie zaliczali do najlepszych!

Protest przeciw gwałtom niemieckim.

Donoszą nam ze Stryja: Dnia 22. z. m. z inicjatywy Związku Strzeleckiego został zwołany wiec protestacyjny, który dał dowód wielkiego zainteresowania jakie żywi nasze miasto dla wypadków rozgrywających się obecnie na Śląsku Opolskim. Do prezydium powołano Dra Muszyńskiego i radcę Różyckiego. Po krótkim zagajeniu wygłosił referat inspektor szkolny p. Hirs, który nakreślił położenie naszych rodaków na Śląsku Opolskim i napiętnował gwałty i represje Niemców w stosunku do spokojnej ludności, a w szczególności stanowisko prez. Calondera, pod którego osłoną i opieką nasi rodacy są gubieni i prześladowani.

W ożywionej dyskusji zabierali głos pp. Tomane, prof. Reim, dyr. Humel; ogólne poruszenie wywołał przemówienie p. Doma-gałowicz, wysiedlonej przez Niemców ze Śląska, biedna kobieta nie mogła wprost opisać strasznych sposobów terroru stosowanego do Polaków. Po uchwaleniu rezolucji zebrani odśpiewali i „Rotę“.

Włamania i kradzieże we Lwowie.

(d) Nieznani sprawcy włamali się do mieszkania Jakóba Ilczuka przy ul. Bilińskich 1. 78. Do wnętrza dostali się po wyjęciu szyby w drzwiach, poczem zabrali biżuterię i wiele garderoby. Drugie włamanie mieszkaniowe popełnione zostało w rzeczywistości przy ul. Ogórkowej 1. 4, gdzie złodzieje z mieszkania Abrahama Spindla zabrali garderobę męską i damską, wartości 1000 zł.

Herman Landes zawiadomił policję, że do jego składni maszyn do szycia przy pl. Bilezowskiego 1. 4, w nocy dostali się nieznani sprawcy, którzy zabrali jedną maszynę do szycia marki „Verielas“, wartości 300 zł.

Wreszcie jakiś złodziej dostał się na

strych realności przy ul. Janowskiej 1. 48, z którego zabrał większą ilość bielizny na szkodę Anny Mykityszyn.

Następnie wczoraj policja aresztowała: Annę Terlecką, służącą, która dopuszczała się systematycznych kradzieży różnych przedmiotów na szkodę restauracji „Hygiena“ przy ul. Trzeciego Maja 1. 10, której właścicielką jest Marja Turteltaubowa; Andrzeja Sodome, liczącego 17 lat, bez stałego miejsca zamieszkania, za szereg kradzieży, popełnionych na szkodę Marjana Orlickiego, zamieszkałego przy ul. św. Zofii 1. 28; oraz 15-letniego Chaima Bergera, mieszkającego w Zamarstynowie przy ul. Lwowskiej 4, za kradzież pugłaresu z kwotą 15 zł. z kieszeni Marji Baranowskiej, mieszkającej przy ul. Ormiańskiej 1. 21.

W końcu dotkliwą szkodę poniósł wczoraj Hersch Kessler z Niemirowa. Jemu to z wozu, stojącego na ul. Kazimierzowskiej, skradziono pakunek z galanterijnymi rzeczami, wartości 500 zł.

Bandyta zastrzelił dwu żandarmów.

Donoszą nam z Jass: Powiat tutejszy był w ostatnich czasach terroryzowany przez szajkę bandytów pod wodzą niejakiego Habuka popełniającą liczne napady i zbrodnie. Ostatnio silne patrole żandarmerji koło Targu-Neamtsi natknęły się na bandytów. Jeden z nich, spotkany na drodze przez wachmistrza żandarmerji, na żądanie wylegitymowania się dobył rewolweru i zastrzelił żandarma. Scigany, wpakował śmiertelną kulę jeszcze jednemu żandarmowi, poczem został obezwładniony.

Z bandą stoczono walkę, podczas której padł jeszcze jeden żandarm, lecz nie zdołano jej ująć.

Sport.

Lwów-Czerniowce 5:3 (3:2)

Bramki strzelili 2 Nastula, po 1 Chmielewski, Witkowski i Szabawiewicz.

Przed olimpiadą piłkarską w Amsterdamie.

Po dokładnym namyśle Polski Związek Piłki Nożnej postanowił nie wysłać reprezentacyjnej drużyny piłkarskiej na IX. Olimpiadę w Amsterdamie, kierując się słusznym rozumowaniem, że „ewentualne“ sukcesy naszej jedenastki nie stoją w żadnym stosunku do kosztów ekspedycji, szczególnie że z przyznanych subweneyj nowy PZPN. latę musi długi, które narobił krakowski PZPN.

Gdy podliczymy swoje rany finansowe, a wybrańcy nasi przejdą należyte przygotowanie — będziemy mogli myśleć za cztery lata o wyjeździe do Ameryki na X. Olimpiadę.

Na razie słusznie oszczędzamy sobie losu hokeistów, narciarzy, lekkoatletów, wioślarzy i innych wybrańców olimpijskich, którzy kosztują i kosztowali tyle pieniędzy, a laurów nam nie przysporzyli.

W Niemczech czynione są gorączkowe przygotowania celem ostatecznego ustawienia reprezentacyjnej drużyny piłkarskiej na Igrzyska Amsterdamskie. Dotychczas rozegrano już cały szereg meczów próbnych, a dwaj trenerzy olimpijscy pod kierunkiem Otto Nerza pracują z zapalem nad wybranym materiałem. Eliminacja jest już prawie na ukończeniu, gdyż obecnie pozostało tylko 35 kandydatów na olimpijczyków, podczas gdy zgłoszonych może być 22 graczy.

Tak pracują Niemcy, którzy chcą za wszelką cenę odegrać wybitną rolę na tej Olimpiadzie.



Szwedzcy piłkarze nie mieli początkowo obesać Olimpiady z braku funduszy. Następnie dziennik „Idrottsbladet“ zorganizował zbiórke na ten cel, która przyniosła odpowiednią kwotę.

Na ostatniem jednak posiedzeniu szwedzkiego związku piłki nożnej uchwalono trzynastoma głosami przeciwko trzem, nie jechać do Amsterdamu. W ten sposób zakończyła się długotrwała i zjadła walka między redakcją „Idrottsbladet“, która ze względu na możliwość zwiększenia nakładu, parla do udziału szwedzkiej drużyny w turnieju olimpijskim, oraz dyktatorem piłkarstwa Johanssonem, który pragnął zostawić drużynę w domu.

Holendrzy, jako gospodarze Olimpiady, mają wielkie nadzieje, że uda im się dojść do finałów i w walce z Urugujem i Argentyną spowodować rekordową liczbę widzów, którzy mają pokryć olbrzymie wydatki spowodowane organizacją Olimpiady. Holendrzy przygotowują się bardzo pilnie, szczególnie, że w piłkarstwie widza swój największy atut olimpijski.

Rozegrano już cały szereg spotkań międzypaństwowych, szeregując przeciwników od słabszych do coraz silniejszych; trenerzy czuwają nad wyrobieniem jednolitego systemu gry, opartego na najlepszych wzorach. a forma fizyczna drużyny jest coraz lepsza. Na zakończenie tej długotrwałej edukacji Holendrzy chcą wziąć cztery praktyczne lekcje sztuki piłkarskiej od mistrzów tego sportu — zawodowców angielskich. W tym celu w przededniu turnieju olimpijskiego zjedzie do Amsterdamu doskonała zawodowa drużyna angielska Tottenham Hotspurs, która rozegra z reprezentacją Holandii cztery mecze.

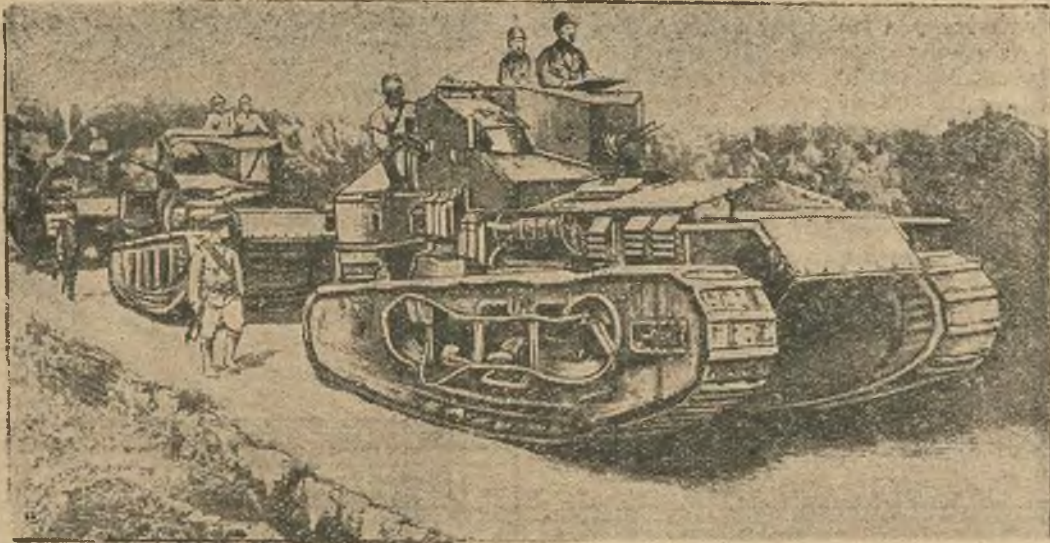
Reprezentacja turecka przebywa celem przeszkolenia w Czechach, słabe jednak zawodowe drużyny czeskie bez kłopotu biją ją, jak chcą.

Argentyna i Urugwaj przebywają na półwyspie pirenejskim i na nie zwrócone są oczy całego świata piłkarskiego, jako na zwycięzców w Amsterdamie.

Hiszpanie, Włosi i Szwajcarzy, nie wyłączając i Holendrów, będą tymi przeciwnikami, którzy będą mogli myśleć o nagrodzie pocieszenia.

Z przedstawionych wyżej przygotowań widzimy dokładnie, że udział naszej drużyny piłkarskiej byłby bardzo mizerny, tak, że dobrze się stało, iż pozostajemy w domu.

Groźne powikłania na dalekim Wschodzie.



Japonia dąży zupełnie jawnie do wzmocnienia swojej potęgi militarnej w Chinach. Jakkolwiek większość wiadomości o napadzie oddziałów chińskich na Japończyków w Tsinan-Fu pochodzi z japońskiego źródła, nie można jednak twierdzić, jakoby były nieprawdziwe, przynajmniej w zasadniczych punktach. Jednak Japonia korzysta ze sposobności, aby zmobilizować swoją armię i przenieść ją do Chin, aby w odpowiedniej chwili wmieszać się z dostatecznymi środkami w wewnętrzną politykę Chin.

Rycina nasza przedstawia japońskie tanki, które zmobilizowane zostały do akcji wojennej w Chinach.

Rozdanie nagród zwycięzcom w biegu naprzeciw Wieku Nowego.

odbędzie się w czwartek 17. maja o godz. 10 w naszej Redakcji przy ul. Sokoła 4. Szczegółowa lista zwycięzców zostanie w najbliższych dniach ogłoszona.

II-GI MARSZ ZADWÓRZAŃSKI.

Do dnia 30. kwietnia br. wpłynęło zgłoszeń na II-gi Marsz Zadwórzeński: 106 drużyn Związku Strzeleckiego z woj. lwowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego; 900 zawodników Zw. Strzeleckiego z woj. krakowskiego; 18 drużyn wojskowych; 3 drużyny Pol. Państwowej; 10 drużyn Klubów Sportowych; 4 drużyny żeńskie. Razem 141 drużyn plus 900 zawodników. Indywidualnych zawodników zgłoszono 208, w tem: 133 Zw. Strzeleckiego, 11 wojskowych, 29 Pol. Państw., 35 Klubów Sportowych. Razem 2917 zawodników na II-gi Marsz Zadwórzeński dnia 27. maja br. Dalsze zgłoszenia napływają i cyfra zawodników wraz z uczestnikami sięgać będzie minimalnie wysokości 6000.

Zorganizowane Komitety Obywatelskie pracują żywo nad umundurowaniem i zaopatrzeniem gotówki na przyjazd do Lwowa zawodników i uczestników.

Ministerstwo Komunikacji przyznało bezpłatny przejazd koleją dla wszystkich zawodników i uczestników ze Lwowa do miejsc zamieszkania.

Na apel Komitetu Obywatelskiego napływają datki i nagrody na II-gi Marsz Zadwórzeński.

MINIMA LEKKOATLETYCZNE DO ZDOBYCIA MISTRZOSTWA OKRĘGU. — Zarząd PZLA. ustalił następujące minima upoważniające do zdobycia tytułu mistrza okręgowego:

W zawodach męskich: 100 m. — 11.4 sek., 200 m. — 24 sek., 400 m. — 53 sek., 800 m. — 2:06, 1500 m. — 4:24, 5 km. — 16:50, 10 km. — 36 min., 110 m. płotki — 17.8, 400 m. płotki — 53 sek., 4X100 m. — 47.4, 4X400 m. — 3:45, w wyż — 170 cm., w dal — 635 cm., tyczka — 3.10, trójskok — 12.50, kula — 11.506, (oburącz — 21 m.), dysk — 35 m. (oburącz 62 m.), oszczep — 46 m. (oburącz 80 m.), pięciobój — 2800 pkt.

W zawodach kobiecych: 60 m. — 8.5 sek., 100 m. — 14.4 s., 200 m. — 30 s., 800 m. — 3 m., 80 m. płotki — 15.4, 4X100 m. — 58 s., 1X200 m. — 2:05, w wyż — 128 cm., w dal — 120 cm., w dal z miejsca — 240 cm., kula — 8 m. (oburącz 14 m.), dysk — 26 m. (oburącz 40 m.), oszczep — 25 mtr. (oburącz 40 m.), pięciobój 2800 mtr.

REKORD ŚWIATOWY W TRÓJSKOKU. Rekord światowy w trójskoku pobił Brunetto, osiągając 15.64. W skoku w dal Brunetto osiągnął 727 cm.

LWOW. TOW. KOLARZY I MOTORYSTÓW urządził w niedzielę dnia 13. maja br. wycieczkę turystyczną do Żółkwi, celem zwiedzenia historycznych zabytków. Zbiórka o godzinie 7 rano na pl. św. Ducha. Wyjazd punktualnie 7.15, powrót około 5—6 popoł. Wzywa się wszystkich członków do jaknajliczniejszego wzięcia udziału. Goście mile widziani, oraz młodzież, która ma zapewnić na opiekę. Wycieczkę prowadzi kapitan klubu p. Baranowicz i p. Borodajkiewicz.

Z posiedzeń Magistratu.

(!!) Na posiedzeniu magistratu m. Lwowa odbytem dn. 8 bm. pod przewodnictwem komisarza rządu p. Jana Strzeleckiego, uchwalono następujące

zezwolenia budowlane:

Aleksandrowi Semkowiczowi na budowę 1-piętrowej willi w zbiegu ulic Kadeckiej i Pochylej; inż. Stefanowi Szybalskiemu na rozszerzenie otworu drzwiowego w obecnym sklepie w realności pod l. 34 przy ul. Zybkiewicza i na urządzenie garażu w tym lokalu; St. hr. Skarbkowi na przebudowę i budowę I p. w realności pod l. 11 przy ul. Ponińskiego; Ludwice Wilkoń na budowę II p. z mieszkaniem na poddaszu przy ul. Kochanowskiego; Józefie Kurysiównej na budowę parterowego domu mieszkalnego przy ul. Zielonej; Józefowi i Katarzynie Warcholkom na budowę drewnianego parterowego domu mieszkalnego na Bogdanówce; Annie Wilgusiewicz na nadbudowę I p. i dobudowę 1-piętrowego budynku oficynowego pod l. 46 przy ul. Króla Leszczyńskiego; dr. inż. Adamowi Kurylle na budowę 1-piętrowego domu mieszkalnego przy ul. Herburtów; Kapitulę obrz. rz. kat. we Lwowie na przebudowanie klatki

schodowej i urządzić łazienki w części klatki schodowej w realności pod l. 7 przy ul. Kapitulnej i J. Schapirze na rekonstrukcję portalu wewnętrznego i schodów przy lokalu sklepowym w realności pod l. 9 przy ul. Boimów.

Nalożone grzywny.

Z pośród dwudziestukilku osób ukaranych mniejszymi grzywnami za różne przekroczenia sanitarne i porządkowe, ukarano: Izaka Grunera r. Zimmera grzywną 75 zł. za wypiek chleba pszenno-żytniego o wadze niejednolitej oraz za nieoznaczenie chleba kartkami firmowymi; Barucha Czysta grzywną 150 zł. za niewykonanie nakazu robót tj. nienaprawienie stropów i ganków w realności pod l. 7 przy ul. Szopena; Szymona Reicha grzywną 100 zł. za nienaprawienie ganków i wychodków w realności pod l. 11 a, przy ul. Chorażczyzny i Katarzynę Hruszowiec grzywną 20 zł. za samowolne postawienie szopy w realności przy ul. Częstochowskiej.

Program radjokonzertów.

SOBOTA, 12 MAJA, 1928.

WARSZAWA. Kom. Lot.-met. i sc. 12:00 i 22:00; met.-gosp. 15:00; rol. 19:05 Pat 22:05; pol. i sp. 22:20.

Od.: Rady przy wyborze zawodu 16:00; Nadpr. 16:25; Samorząd wojew. 16:40; Radjokronika 17:20; Dla dzieci 17:45; Rozmaitości 19:15; Portrety literackie 19:35;

K.: Operetka Straussa: „Czar Walca” 20:30; Muz. gram. (po kom.) 12:00; M. tan. 22:30.

KRAKÓW. Kom.: lot.-met. i sc. 12:00; gosp. 15:00; rol. 19:05; z Warsz. 22—23:00.

Od.: Zabytki okolic Krakowa 16:40; Wśród książek 17:20; z Warsz. 17:45, 19:35; Rozm. 19:15; Przegląd polityki zagr. 20:05;

K.: Pieśni majowe z W. Marjackiej. 16:00; Z Warsz. 20:30; Muz. gram. (po kom.) 12:00; Muz. tan. 22:30.

POZNAN. Kom.: Pat. 14:15; met i Pat 22:00; gosp. 20:00.

Od.: Harcerski 17:00; Graficzny system administr. i kontroli 17:20; Dla dzieci 17:45; Nadpr. 18:45 i 22:30; Lekcja języka francuskiego 19:15; Z Warsz. 19:35.

K.: Aud. wesola 20:30; M. gram. 13:00; M. tan. 22:50.

KATOWICE. Kom. PZZGWS. 16:20; 17:05; Pat 22:00.

Od.: Transm. Z Krakowa 16:40; Wykl. historii pol. 17:20; Dla dzieci 17:45; Skrzynka pocztowa dla dzieci 18:55; Rozm. 19:15; Skarbowość państwa 19:35.

K.: Pieśni majowe 16:00; Z Warsz. 20:30; Muz. taneczna 22:30.

WILNO. Kom.: 16:15 i 22:05.

Od.: Chwilka litew. 16:00; Nauka o Polsce 16:30; Rolnictwo 16:55; z Warszawy 17:20; Dla pań 17:50; Audycja liter. 18:15; Gazetka radj. 19:00; Rozm. 19:25; z Warsz. 19:35;

K.: Z Warsz. 20:30; Muz. tan. 22:30.

Zapiski.

ALFRED ASSOLANT: „PRZYJACIÓŁKA KAPITANA”. Powieść egzotyczna. — Lwów 1928. Księgarnia Tow. Szkoły Ludowej. Kto lubi humor, weźmie do ręki tę książkę z prawdziwym zadowoleniem. Są to bowiem dowcipnie i wesoło opisywane przygody pewnego kapitana angielskiego, wysłanego przez Ljońską akademię nauk na wyprawę naukową w egzotyczne krainy Indyj. Bohaterką tej wesołej opowieści jest właściwie sympatyczna tygrysyca kapitańska, Ludwika, która bierze żywy udział we wszystkich jego awanturnych przygodach. Powieść, przełożoną gładko na język polski, czyta się z zajęciem. Nadaje się ona doskonale dla młodzieży. (b).

Naczelny redaktor:

BRONISŁAW LASKOWNICKI.

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

OGŁOSZENIA

Cierpisz na: **REUMATYZM, ŁAMANIE i t. p.**



używaj tylko
„SAPOMENTHOL MATULI”

Ogólnie znany i przez licznych lekarzy polecany! Prawdziwy tylko z marką ochronną „Palma”

Wytwórca: **EUGENJUSZ MATULA.**

FABRYKA ŚRODKÓW LECZNICZYCH W KRAKOWIE. 1867

Materace

Otomany, Kanapki i Fotele do rozkład. Łóżka polowe Palma, Narzuty na otomany, Firanki, Kapy, Dywany, Chodniki, Linoleum i t. p. poleca 940
E. Hagler Lwów 21 Sobieskiego 21. Za got. i na raty

SPECJALISTKA CHOROÓB DZIECI

Dr. OLGA HAHN b. lek. szpitali paryskich, ord. od 12-2, Lwów, ulica Gródecka 46. 22139

Prześwietlanie Roentgenem. Lampa kwarcowa.

W chorobach skórnych i wenerycz. dla kobiet
Dr. REGINA REICHENSTEIN-NADŁOWA ordynuje PLAC HALICKI 7 (nad Kawiarnią Centralną). Telef. 31-30. 1927

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka

Dr. FELIKS HAHN 22141 Gródecka 46. Prześwietl. Roentgenem.

Specjalistka chorób skórnych wener. i kosmetyki

Dr. Laura Füllenbaum 1410 b. sekund. klinik wied. i Szpitala Państw. we Lwowie, ord. od 12-1 i 3-6 pop., Słowackiego 3.

Dr. Karol KNOSSOW 23031 ordynuje jak w roku ubiegłym

w TRUSKAWCU, willa „Anastazja”

NOWO OTWARTA FIRMA

„P=R=A=D”

Inż. GUSTAW KAHANE Lwów, UL. SYKSTUSKA 29, poleca:

Aparaty do masażu (zastosowanie motorka i prądów W. fr. Terli) „Sanax” „Radiolux” i „Radiostat”, „Vio” — części składowe do tychże — fachowa naprawa

Urządzenia telefonów między dworami itd. Reklamy neonowe wszelkich wymiarów.

Abażury pergaminowe i jedwabne zastosowane do każdego otoczenia.

Baterje anodowe do radja. 1965

NERWOL

Chemika Dra **FRANZOSA**, jedyny radykalny i wypróbowany środek (nacieranie) na 22989

REUMATYZM

kiucie z powodu przeziębienia, na postrzał, ischias i t. p.

Żądać w aptekach. Żądać w aptekach.

Wyrób i główna sprzedaż:

Apteka Mikołascha Lwów, Kopernika 1.

Na 6-mies. Raty!

TRENCHCOAT damskie i męskie, **PŁASZCZE**, **UBRANIA** tak gotowe jak i na miarę. Osobny Oddział: **BIELIZNA męska.** 1979

KRAJOWY SKŁAD ODZIEŻY **LANG i SCHIMMEL** Lwów **„PASAŻ”** Mikołascha

CZYTAJCIE

„WIEK NOWY”

PROTEZY

doskonałe i lekkiej konstrukcji; Aparaty i gorszy ortopedyczne, Opaski brzuszne, Opaski na zylaki, wkładki na płaskie stopy, oraz wszelką naprawę z zakresu ortopedji uskutecznia dokładnie i po cenach umiarkowanych firma

Józef Mittlener Plekarska 1c tel. 30-55. 1675

CEGIELNIE

Fabryki dachówek, Wapienniki

udziela porad fachowych i ekspertyz na podstawie długoletniej praktyki

Mastalski i Kondratowski

BIURO INŻYNIERSKIE 23048 Lwów, ul. 3-go Maja 2. Telef. 2-67.

ROWERY

RAKIETY tennissowe, **PIŁKI** nożne, **BUTY** futbolowe, **GRAMOFONY**, oraz wielki wybór **PŁYT** poleca najtaniej na raty 1976

B. CHUWEN, Lwów, FREDRY 2.

MOTORY-ROPNE, Diesle, gazowe, benzynowe, elektryczne, Tokarki, Wiertarki, Strugarki, Gątry, Pily taśmowe, Pompy, Sikawki, Windy, Wielokrażki, Sztance, Torfiarki, Centralne ogrzewania, Wagi, Pasy, Gurty, Transmisje, Łożyska kulkowe, poleca na dogodne spłaty 868

„PILOT”

Rok zał. 1910. Lwów, ul. Batorego 4. Tel. 1-79.

Rabka

Pensjonat PORĘBIANKA

poleca od czerwca pokoje wygodnie umeblowane z dobrem odżywianiem, blisko Zakładu.

Do 1. czerwca: Piękna 22, Chacińska, potem Rabka, „Porębianka”. 1957

SZCZĘŚLIWE OBRĄCZKI

sprzedaje nowożeńcom 1580

H. GUTERMAN Lwów — ulica Sykstuska 14.

TANIE KĄPIELE LECZNICZE W DOMU!

SOLE DO KĄPIELI KWASOWE WĘGLOWYCH CO²
GASECKIEGO z KOGUTKIEM zastępują kąpiele Neuheimskie. Żądać wyraźnie z Kogutkiem. Sprzedają apteki i drogerje. 1823

KOMITET ORGANIZACYJNY

nowego Cechu zaprasza chrześcijańskich mistrzów szewskich na zebranie, które odbędzie się w niedzielę, 13 maja br., o 11 rano przy ul. Skarbkowskiej l. 16. 22948



Żadajcie katalogu Nr. 31. 1652

Zarząd Stowarz. Szewców

zwraca uwagę PT. Członkom, by zaległe wkładki wyrównali, gdy przy najbliższych wyborach nie będą mieli prawa wyboru i wybieralności. 22949

NA RATY! ZA GOTÓWKĘ!

„BRENNABOR” WOZKI DZIECIENNE w najnowszych modelach poleca najtaniej 1866

STEIL i Ska Lwów, KAZIMIERZOWSKA 28 — Tel. 38-59.

Uwaga! Panowie Tennisiści! — Tanie sprzedaje Struny do **RAKIET**

Naprawia i odnawia aparatem amerykańskim od 12 zł. za naciąg. Struny 60 gr. 1877

Blacharska 6 TRAFIKA, naprzeciw kościoła OO. Dominikanów.

AUTOBUSY „OPEL”

GENERAL. REPREZENT.: 1713 Lwów, ulica Wałowa 11a.

NA RATY i ZA GOTÓWKĘ

ROWERY męskie i damskie z gwarancją od zł. 250 **ROWERY** wyścigowe — **ROWERY** półwyścigowe w różnych kolorach, oraz wszelkie części rowerowe, **PIŁKI** nożne w wielkim wyborze po cenach konkurencyjnych poleca tylko znana firma

„ECHO” Lwów, Sykstuska 24 Telef. 27-81. 1928



„OLLA“, jedyna, istniejąca, niedościgniona marka świat, udowodniona zupełna gwarancja za każdą sztukę. Cena sprzedaży detali. za tuzin: Nr. 1203 — zł. 9 — 22

ROWERY GRAMOFONY PŁYTY

w wielkim wyborze po cenach gotówkowych poleca na najdogodniejsze spłaty znana firma

„SYRENA“ Lwów Kazimierzowska 13.
Na składzie Skrzypce, Mandoliny, Gitary, Harmonie ręczne po cenach konkurencyjnych. 1929

Wielki wybór elektryczn. świeczników, lamp stołowych i szafkowych, oraz żelazek, garnuszków i kuchenek elektrycznych, poleca po cenach najtańszych

Jakób KAHANE i Syn
Lwów, KOPERNIKA 2. 1759

SZYFONY PŁÓTNA, ZE- FIRY, OPALE

Perkaliny, Krepony i inne towary najtańszej

„SZATNIA“ ULICA BRAJEROWSKA 3. 22306

PRZERABIA I POKRYWA KÓLDRY, MATERACE

FABRYKA POŚCIELI
Koralnicka 6. 22682 Telefon 37-72.

Pension Horner

Wiedeń VIII.
Langeasse Nr. 61.
Pierwszorządny — przez Polaków odwiedzany pensjonat. 1918

Wolne posady

SŁUŻĄCA do wszystkiego znajduje umieszczenie. Lwów, ul. 11 a, I p., drzwi 3. 23046:

PRZYJME natychmiast — pannę do nauki manikirow. Lwów, Boinów 6, II, piętro, Kantorowa. 23047:

POSZUKUJE zdolną manikurzystkę na dobre warunki od zaraz. Ul. Kor-niaków, Radziwiler. 23059:

UCZNIA do praktyki — przyjmie Firma Artur Baitosz, skład porcelany Kopernika 2. 23058

PRAKTYKANT z pokoju do śniadań tak zwany bufetowiec zostanie zaraz przyjęty do ogrodu — do obsługi gości. Obznajomieni mają pierwszeństwo. — Justian, Teatynska 7. 23056:

CHŁOPCA do biura porządnego, pracowitego, z dobrą świadomością lub poleceniami poszukuje się natychmiast. Biuro ogłoszeń, Legionów 1, I. p. 23057:

KUCHARKE (do wszystkiego) tylko z długoletnią miłowaniem świadectwa mi, od 15 maja, przyjmie Friedowa, ul. Żybkiewicza 3, I. p., od 8-11 i od 2-5. 22649

POSZUKUJE pierwszorzędną prasowaczkę — do wszystkiego, natychmiast; Zgłoszenia: Pralnia, ulica Senatorska 4. 22689

MONTERÓW do wodociągów, gazu i centr. ogrzewania, przyjmie firma A. Kunz, Króla Leszczyńskiego Nr. 41. 22684

POSZUKUJE zdolną manikurzystkę i fryzjerkę damską na dobrych warunkach. Fryzjer damski Nonwelt, Sobieskiego 7. 22893

POKOJOWA potrzebna — ul. św. Michała 8, boczna Kościuszki. 22908.

MANIKURZYSTKA zostanie natychmiast przyjęta na 60 proc. Goldstein, Bernardyński 17. 22907.

POSZUKUJE się praktykanta kelnerskiego, już obznajomionego z obsługą gości. Pokój do śniadań: Leona Sapiehy 23. 22892

FRYZJERSKIEGO pomocnika damsko - męskiego poszukuje na dobrych warunkach od zaraz; Bożko, Stanisławów 3-go Maja. 1945

POTRZEBNY sługa do pracowni; Cukiernia „Dobrotka“, Leona Sapiehy 67. 22922

POSZUKUJE się rutynowaną prasowaczkę. — M. Sobel, Szpitalna 17. 22630

BIEGŁA stenotypistkę — polską — niemiecką przyjmie natychmiast Spółka akcyjna OIKOS, ul. Trzebiego Maja 16. Władające językiem francuskim — mają pierwszeństwo. Zgłoszenia od 12 do 1. 22736

STENOGRAFIJ wyucza — listownie najdoskonalej — Instytut Stenograficzny — Warszawa, Krucza 25. — Cytalcia miesięcznik „Stenograf Polski“. 1738

ZDOLNE toledziarki i filicierki zostana p. Rottig, Sienawska Nr. 8; 22841

ROZWOZICIELA chleba — z kauceją, przyjmie Fabryka Michotek, Ząsianek 10 22847

POSZUKUJE pannie — do 2-letniego dziecka z dobrą polszczyzną, lubiąca dziecięcego łagodnego ułożenia. Zgłoszenia Weissman, Szopielech 45. 22610

BIURO Niemczyński, Lwów, Plac Akademicki 3. Telefon 13-51, umieszcza Francuski na wakacje, nanuczytelki, nanuczytelki, bonny, freblauki. — Niemki, pielegniarki, gospodynie, kucharze, gardy, pianino, kucharki, ogrodnicy, maszyniści, szoferzy, rzadcy, ekonomów, leśniczych, personal restauracji, sezonowy, siły biurowe. 22783

POSZUKUJE zdolnego pomocnika fryzjerskiego od zaraz. Szerago, Sobieskiego 33. 22793

PIEKARNIA „POLONIA“ poszukują chłopców do nauki. Zgłoszenia: Łyczakowska 36. 22798

MANIKURZYSTKĘ, która raby uciagała odułować — poszukuje zakład fryzjerski, Bornsteina 17. 22806

POWAŻNY magazynier — obczany z buchalterją i dobru pismem, Polak, — kawaler, do lat 30, zostanie przyjęty do większej piekarni z całodziennym utrzymaniem i pensją 100 zł. miesięcznie. Listy z poważnymi referencjami do Adm. Wiek Nowego pod „Energiczny magazynier“. 22814

AGENCI KOMISARCI — poszukiwani w każdej miejscowości do sprzedaży obrazów na dobry cel: dochód dziennej 10-30 zł., dokumenty pierwszorzędnego pierwszeństwa właścicielom małych nieruchomości. — Zgłoszenia pisemnie pod „Złotochowa“ do Adm. Wiek 19679

POSZUKUJE samodzielną krawczyńnię. Pracownia ko-siurnów — S. Kupfer-schmidt, Szajnochy 3. 21965

PRZYJME chłopca. Dro-guierka, Łyczaków 15. 22962:

AGENTA pilnego, dobrze wprowadzonego na Lwów, (za kauceją) poszukuje fabryka przetworów spożywczych. Listy z podaniem curriculum vitae do Adm. Wiek pod „Przetwory“. 22954:

POSZUKUJE pauny do szyćcia uzdolnionej i pod-recznej. Batorego Nr. 6; IV. p. 22950:

LABORANTA obrotowego — do postug i posylek z do-brami świadectwami — za-kauceją, potrzebujemy. ARCON, Leona Sapiehy 31 22991

PANIENKĘ do pakowania poszukuje fabryka perfum Seifert, Żybkiewicza 9 — 22935:

LOKALE

GARAŻE na duże auta do najęcia. Wiadomość Listo-pada 33. 23027

POKOJU kawalerskiego — czystego i słonecznego z osobnym wejściem na dłuższy czas poszukuje solidny urzędnik. Pościel własna. Listy z przystępnymi warunkami do Administr. Wiek pod „60“. 23026

ZAMIENTE zaraz mieszkanie pięcio-pokojowe z przytulnymi łazienkami, — cały komfort, czwarte piętro, — śródmiasto za równorzędną lub mniejszą w innej spokojnej dzielnicy miasta a głównie w okolicy Listo-pada lub Potockiego. Wiadomość do Administr. pod „Komfort“. 23044

POKOJ kawalerski, skromnie urządzonej z absolutnie niekierującą wojem — oventualnie z utrzymaniem, poszukiwany. Listy pod „Stara kawalerstwo“ Adm. Wiek Nowego. 23050:

ROCZNY czynsz z góry zapłać za pokój z kuchnią oraz dam pomoc w nauce lub wyucze chęć języków. Wiek Nowy — „Pomoc“. 23053:

Kupno-Sprzedaż

SPRZEDAM lub wydzierżawie dużą budkę murowaną, dobrze prosperującą. Wiadomość: Listopada 3 — I. p. Mehr. od 3-5. 22962:

ZA ZŁOTO srebro, brylanty, plac najwyższe ceny. Mandel, Sykstuska 35, dom Jagora. 23043

DO SPRZEDANIA kamienica dwupiętrowa okolica Łyczakowskiej, przystanek tramwajowy, parcela 20 a 6, 3-pokojowe mieszkanie z komfortem wolno, lokal 4-pokojowy może zostać o-łożony. Wkład 12.000 zł. Wiadomość listowna — „K. I.“ Adm. Wiek. 23049:

MOTOR 1-konny z rowe-rum w dobrym stanie — sprzedam. Wiadomość u dozorcę Chocińska 9. 23050

KAMIENICE 2-piętrowa — górna Kopernika, sprzeda za 6.500 dolarów Agencja „Mrówka“ Włowa 2, tel. 35-47. 23052

Matężniwa

FACHOWIEC lat 45, nie brzydki, intel., pozna panie lub wdowę niezależną i nie brzydka. Cel matry-monialny. Zgłoszenia pod „Cel 46“ do Adm. Wiek. 23055:

MEBLE najrozmaitsze — solidnie wykonane poleca Miejska Wystawa, Lwów, plac Hallki 10, w podwór-zu. 21786

OGRÓD, Kregielnia i Mleczarnia, zaraz do wydzierżawienia. Zofii 76. 22654

PRACOWNIA FUTER Michała Malec, przyjmuje wszelką robotę, jakoteż naprawę, trzepanie futer po najniższych cenach — na żądanie w domu. Ulica Gródecka 36, II. p. 22687

STROJENIE i naprawę fortepianów przyjmują Artur Smuty, Chmielowski 5, Telefon 15-98. 22617

AKUSZERKA SEKUŁA — przyjmująca panie. Gró-decka 49, I. p. 22543

POSZUKUJE SPÓŁNIKA do dobrze prosperującego interesu spożywczego — w centrum miasta, bez względu na płeć i wy-znanie. Zgłoszenia r. Ber-nacki, Cłowa 14, między 10-12 rano 22890

NAPRAWIA KILIMY — dywany fabrycznie. Wyko-ruje, strzyże, dywany per-skie, smyrnackie. S. J. A. wiatowy Oddział II. Sado-NA, Batorego 34. 23021

LM. 69.372/28 W. III.

OGŁOSZENIE PRZETARGU.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa roz-pisuje przetarg publiczny na wykonanie ro-bót budowlanych przy budowie 2 baraków dla dolożowanych przy ul. Pełtewnej we Lwowie. Formularze ofertowe za opłatą 10 zł. od egzemp-larza i informacje otrzymać można w godzi-nach urzędowych dla stron t. j. od 11-13 w Wydziale III Magistratu (ratusz III p. drzwi Nr. 116). Oferty składać należy w Wydziale III Magistratu do godziny 12 dnia 19 maja 1928, o której to porze nastąpi otwarcie. Do oferty należy dołączyć kwit na złożone w Kasie miej-skiej wadium w wysokości 5 proc. sumy ofer-towej. Oferty bez wadium nie będą brane pod uwagę. 1953

Jan Strzelecki, w. r.
Komisarz Rządu p. o. Prezydenta miasta.

PRZYJMUJE BIELIZNĘ — męską do prasowania. — Wykonanie fabryczne. Ul. Łyczakowska 13, prawy parter, drzwi 2. 22830

AKUSZERKA praktyczna, przyjmująca panie. Józefa Nr. 3, parter, Deutschkan 2176

AKUSZERKA Lwowska, przyjmująca panie; Asyńska Nr. 9, drzwi 2, parter. — 20953

TRZĘSZE doberman i wilczury. — Wiadomość Krasiech 7, trafik. — 22917

DZIEWCZYNA zdrowa — 18-letnia, do darcwa-nia. Listy do Adm. Wiek pod „Dziewczyna“ 22809

AKUSZERKA przyjmująca panie. Włowa 27, parter, na prawo, przez podwór-zo 21869

LM. 173,358 27 W. III.

OGŁOSZENIE PRZETARGU.

Magistrat król. stoł. m. Lwowa, ogłasza przetarg na wykonanie stropu żel.-betonowego nad salą Rady miejskiej w ratuszu we Lwowie. Formularze ofertowe i informacje otrzymać można w godzinach urzędowych dla stron tj. od 11-13 godz. w Wydziale III Magtu (Ratusz III p. drzwi Nr. 116). Termin składania ofert, naznacza się na dzień 21 maja 1928 r. godzina 12, o której to godzinie nastąpi otwarcie. Do oferty należy dołączyć kwit na złożone w ka-sie miejskiej wadium w wysokości 5 proc. su-my oferowanej. Oferty bez wadium nie będą brane pod uwagę. 1952

Jan Strzelecki, w. r.
Komisarz Rządu p. o. Prezydenta miasta.

OKULARY, ewiklery lor-gniony poleca po najniż-szej cenie, oraz wszelkie reperacje, najszybciej i najtaniej uskutecznia op-tyk Schwarz, Sobieskie-go 2. 212

BEZINTERESOWNI — Czytelniku „Wiek Nowego“. Napisz mi, na-zwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz darmo broszu-rę, określenie charakteru, zdolności, przeznaczenia. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. Adres: War-szawa, Redakcja „Wiedza Tajemna“. Skrzynka pocztowa 571. Załączyć niniej-sze ogłoszenie, znaczek po-cztowy na przesyłkę. 1782

5.000 ZŁOTYCH potrzebuje dam; dobry procent, zabez-pieczanie na domu, albo sprzedam pół domu za żółkiewską rogatką. Listy pod „5.000“ do Administr. Wiek. 22676:

POSZUKUJE spółnika do restauracji z małym ka-pitałem. Wiadomość u fry-zjera, Łyczaków Nr. 10; 22942:

W BANKACH zastawni-czych zastawione kosztow-ności wykupuje; dopłacam najwyższą wartość; stare zeby kupuje. Zakład ze-garmistrzowski Anstreichera Kazimierzowska 5 22937

AKUSZERKA SEKUŁA — przyjmująca panie. Gró-decka 49, I. p. 22543

POSZUKUJE SPÓŁNIKA do dobrze prosperującego interesu spożywczego — w centrum miasta, bez względu na płeć i wy-znanie. Zgłoszenia r. Ber-nacki, Cłowa 14, między 10-12 rano 22890

AKUSZERKA SEKUŁA — przyjmująca panie. Gró-decka 49, I. p. 22543

AKUSZERKA Lwowska, przyjmująca panie; Asyńska Nr. 9, drzwi 2, parter. — 20953

SZANOWNA PANIE, któ-rą we firmie Blumenkranz ul. Hallka, przez pomyl-kę zabrała czarna torebkę zawierającą coś 50 zł. i papiery, które mają jedy-nie wartość dla mnie a więc książeczki podatkową na nazwisko Blumenberg, upraszam łaskawie o — zwrot jedynie książki i pa-pierów na adres Malwina Gasthalter, Lwów, Kaspra Bozkwoskiego 7. 23051:

BEZINTERESOWNI — Czytelniku „Wiek Nowego“. Napisz mi, na-zwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz darmo broszu-rę, określenie charakteru, zdolności, przeznaczenia. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. Adres: War-szawa, Redakcja „Wiedza Tajemna“. Skrzynka pocztowa 571. Załączyć niniej-sze ogłoszenie, znaczek po-cztowy na przesyłkę. 1782

5.000 ZŁOTYCH potrzebuje dam; dobry procent, zabez-pieczanie na domu, albo sprzedam pół domu za żółkiewską rogatką. Listy pod „5.000“ do Administr. Wiek. 22676:

POSZUKUJE spółnika do restauracji z małym ka-pitałem. Wiadomość u fry-zjera, Łyczaków Nr. 10; 22942:

W BANKACH zastawni-czych zastawione kosztow-ności wykupuje; dopłacam najwyższą wartość; stare zeby kupuje. Zakład ze-garmistrzowski Anstreichera Kazimierzowska 5 22937

AKUSZERKA SEKUŁA — przyjmująca panie. Gró-decka 49, I. p. 22543

AKUSZERKA Lwowska, przyjmująca panie; Asyńska Nr. 9, drzwi 2, parter. — 20953

AKUSZERKA SEKUŁA — przyjmująca panie. Gró-decka 49, I. p. 22543

AKUSZERKA Lwowska, przyjmująca panie; Asyńska Nr. 9, drzwi 2, parter. — 20953

AKUSZERKA Lwowska, przyjmująca panie; Asyńska Nr. 9, drzwi 2, parter. — 20953

SAMODZIELNA krawczy-
ni, katolicka, szuka szyć-
cia, nawet może objąć po-
sade do dziecka starszego
i do szyćcia; szyć suknie
damskie, bieliznę damską
i męską. Listy do Admin.
Wiek pod „Dobrze“.
22966:

MŁODZIENIEC, lat 17, —
z V. kl. gimn., katolik
z dobrego domu, WSTAPI-
NIA PRAKTYKĘ HAN-
DLOWĄ. Listy do Admin.
Wiek pod „Harcerz“.
22234

GEOMETRA z długole-
tnią praktyką zupełnie sa-
modzielną przyniósł posa-
dę lub akord pod „Samo-
dzielny“ do Administracji
22884

MŁODA sympatyczna uc-
ciwa osoba, poszukuje sa-
modzielnego prowadzenia
w lepszym domu jako go-
spodyn z szyćciem. Listy
pod „Lepszy dom“ Admin.
Wiek pod „Gajowy“.
22932:

SAMODZIELNA krawczy-
ni z krojem, poszukuje
zajęcia w prywatnym do-
mu. Listy pod „Przywa-
tne“ do Admin. Wiek.
22853

MĘCZYŻNA młody, ener-
giczny, oznajomiony z go-
spodarką lasową, umiela-
jący czytać i pisać, poszu-
kuje posady gajowego.
Łaskawe listy do Admin.
Wiek pod „Gajowy“.
22743

**PRZED 3-ma TYGODNIAMI
ZBIEGŁ MAŁY PIESEK**
biały, w brązowe łaski, już stary, z obróbką na
szyji, wabi się „Buńcio“. Za znalezienie go 50 zł.
nagrody. **Ul. Bema 8, parter na prawo.** 22955

EMERYT starszy, przodow-
nik Policji, kawalerzysta,
poszukuje posady dozoru
na konim, do ujeżdżania
konim wierzchowych, admi-
nistratorska, magazyniera,
lub inną, zna się na go-
spodarstwie, miejscowo 6
obojętna. Listy do Admin.
Wiek pod „Rutynowany“
22945:

PANNA z dobrymi podo-
coniami (zryd.) poszukuje
posady do dzieci na cały
dzień. Listy do Admin.
Wiek pod „Dobry akcent“
22922:

WDOWA intel., bezdzie-
tna, wiek średni, sympa-
tyczna, pracowita, ener-
giczna, poszukuje posady
żalco samodzielnie gospo-
dyni domu; smacznie go-
tując, rozumie się na na-
biacie i hodowli drobin —
wymagania skromne. Li-
sty pod „Niezależna“ do
Admin. Wiek. 23022:

NAUKA
1. ZŁ. lekcja języka francu-
zkiego, i gry na fortepianie.
Zgłoszenia listownie do
Admin. pod „I. ZŁ.“ 22732

UDZIAŁAM lekcji muzy-
ki w miesiącach wakacyj-
nych: lipiec, sierpień oraz
wynajmę fortepian na go-
dzinę ćwiczenia. Asnyka 3
parter. Zgłoszenia 3-5.
9157

WYUCZAM wszelkich naj-
nowszych artystycznych —
robot, rzeźbnych po cenach
znizkowych, przyjmuję za-
mówienia. Karpińskiego
Nr. 15. 22667

NAUCZE szybko — nawet
nie zdolnych grać popraw-
nie z nut na mandolinie
i skrzypkach. Listy pod
„Muzyka“ do Admin.
Wiek. 22988:

ABSOLWENTKA filozofii
przygotowała do matury
oraz egzaminów popraw-
czych z niemieckiego i la-
teiny. Wypracowała równ-
ież tematy matury. Łaskawe
listy do Admin.
Wiek pod „Celeritas“.
22974:

Korespondencje

ZNIKŁAŚ przez Sobieskie-
go 4, blagami o spotkanie,
codziennie 12 w poł. i 8-ma
wieczór, Grodzickich 2
22842

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM książkę
wojskową wydaną przez
P. K. U. Lwów, na na-
zwisko Bobowicz Jan. —
22794

UNIEWAŻNIAM zgubioną
książeczkę wojskową na
nazwisko Karol Maciaszek
wydaną przez 40 pp. —
22643

SKRADZIONA książeczkę
wojskową na nazwisko
Dmytro Łypka, wystawio-
ną przez P. K. U. Tarno-
pol unieważnia się. 22923

UNIEWAŻNIAM zgubioną
książkę legitymacyjną na
(Indeks) Wyższej Szkoły
dla Bandu Zagranicznej
w Lwowie, L. 112, na
nazwisko Byk Leon 22993

UNIEWAŻNIAM książeczkę
wojskową — wydaną
przez P. K. U. Lwów —
Stefan Diduch. 22971

UNIEWAŻNIAM zgubione
papierki wojskowe na na-
zwisko Iwach Jan. 22933:

PRZECHODZĄC ulica 261
kiowska, zgubiłem list.
Znalazca raczy wrócić
do Dyr. gimn. V. 22931:

WDRODZĘ od ul. Obładow-
wej do Zamarstynowskiej
zgubiono 9 b. m. — jeden
meszt irchowy. Uczciwy
znalazca odda Fellowship
— Obładowa 2. 23042:

LOKALE

POKOJU umioblowanego —
czystego, z wejściem od
klatki schodowej na duży
szczyt, poszukuje soli-
dny urzędnik. — Pościel
własna. Listy z przystęp-
nymi warunkami do Admin.
Wiek pod „Nr. 19“ 22255

PENSJONAT Zacisze w
Lubieniu wielkim urządzo-
ny z komfortem i usług.
Ceny przystępne. Kuchnia
wyborna. Marja Grodz-
icka. 22173

BLISKO tramwaju do wy-
najęcia mieszkanie, sklep,
koncesja szynkarska, pięć
morgów pola, budynki go-
spodarcze. Wiadomość Ko-
chanowskiego 22, drzwi 8,
południu. 22193

POSZUKUJE 3 lub 4 po-
koi z komfortem za czyn-
szem z góry lub na in-
nych warunkach. Listy do
Admin. Wiek Nowego pod
H. W. 22833

MAŁY lokal na pracow-
nię lub magazyn do wy-
najęcia. Wiadomość: Wia-
ścielicka, Żulinskiego 3;
22803

UBIKACJA kuchenna, —
parterowa, dwu roczny
czynsz do wynajęcia. Wia-
domość: Wiascielicka, ul.
Żulinskiego 3. 22804

POKÓJ ewentualnie pokój
z kuchnią poszukuje. Li-
sty pod Z. R. do Admin.
Wiek. 22808

POSZUKUJE pokoju od
gospodarza; KREMER, ur-
zędnik Bionono; Trze-
ciego Maja 12. 22925

DUŻY pokój umioblowany
(komfort) z osobnym wej-
ściem z klatki schodowej,
do wynajęcia. Zbaraska 3;
II. piętro. 22877

POSZUKUJE 3-5 pokoje
z komfortem lub zamienię
2 pokoje z kuchnią, 1 p.
słoneczną, na 3-5 z kom-
fortem. Listy pod „Eks“
do Admin. Wiek. 22811

GARAŻE do wynajęcia,
oświetlone elektryką. —
W miejscu umywalnia do
mycia aut. Wiadomość —
Lwowskich Dzieci 11, bo-
czna Leona Sapiehy. —
22669

POSZUKUJE od czerwca
3 lub 4 pokoje z komfor-
tem. Zapłaci czynsz z gó-
ry według umowy. Listy
pod „Pezeł“ do Admin.
Wiek. 22673

ODSTAPIE kłeczna duża
stancję frontową, o dwóch
dużych oknach ciepła i
sucha, w wysokich i
potężnych. Listy do Admin.
Wiek pod „Gospodarz“.
22693

JAREMCZE willa „JÓZIENKA“ zeszłoroczny
zarząd „Arkadij“, poleca od 15 ma-
ja pokoje z komfort. Kuchnia doborowa, ceny umiar-
kowane. Rathowa Supińskiego 6, drzwi 10. 23007

ZAMIEŃ 2 pokoje, ny-
ższe, pełny komfort, śród-
mieście, na 4-3 pokoi sło-
neczne, pełny komfort —
według umowy. —
Magazyn Kapeluszy
„Aurelia“ plac Marjański
Nr. 5. 22839

STANCJA dla bezdzie-
tynych za rocznym czyn-
szem na Starem Zniesie-
nin do wynajęcia. Wia-
domość ul. Dominikańska —
trafika. 1719:

DO WYNAJĘCIA pokój
umioblowany wraz z kuch-
nią, poważnym kawale-
rowi albo bezdzietnemu mał-
żeństwu wynajmę od 1-go
czerwca do 1-go września,
pod warunkiem przedzo-
żenia notarialnego zobow-
wiązania, iż mieszkanie
1-go września będzie
opóźnione. Listy pod
A. X. do Admin. Wiek. 22993

WYNAJME w okolicy
górskiej kuchnię i ła-
danie w pensjonacie na cały
sezon na dogodnych wa-
runkach. Wiadomość: Inż.
Słowik, Lwów, Żółkiewska
Nr. 94. 22834

POKÓJ frontowy, słone-
czny, wynajmę osobie do-
brze sytuowanej. Zielona
Nr. 29, II. p. na lewo. —
23034

3 POKOJ z kuchnią i peł-
nym komfortem w dobrym
położeniu poszukuje wła-
ściciel dóbr, żonaty, bez-
dzietny. Listy pod „Dob-
ry warunki“ do Admin. Wiek.
23034

BEZDZIEŹNE małżeństwo
poszukuje 1 lub 2 pokoi
umioblowanych — możliwie
z osobnym wejściem —
w śródmieściu, ewentual-
nie z obiadem. Listy do
Admin. Wiek Nowego pod
„Fabrykant“.
23011

POKÓJ umioblowany — do
wynajęcia. Kochanowskie-
go 66, drzwi 5. 23003:

URZEDNICZKA rządowa,
poszukuje pokoju czystego
niekierowanego w śród-
mieściu. Listy do Admin.
Wiek pod „Lwów“ 23002:

OSOBA samotna poszukuje
na wspólne mieszkanie —
intel. panie lub starszą
panię. Bema 8, parter, na
prawo. 22956:

POKÓJ obszerne, umioblo-
wany, dla dwóch panów
do wynajęcia od 1-go
czerwca. Łaskiego 4, I. p.
u gospodyni. 22953

SŁONECZNY pokój do
wynajęcia dla samotnego
pana. Kopernika Nr. 30;
drzwi 6. 22947:

POSZUKUJE pana na
mieszkanie od 15-go maja
poważnego. Listy do Admin.
Wiek pod J. M. 22943:

MŁODE małżeństwo posu-
ka jedną stancję — za
rocznym czynszem, śródmie-
ście. W. M. Chmielowskie-
go 6. 22936

POSZUKUJE bez posre-
dnika 4-5 pokoi z komfor-
tem, w eleganckiej dziel-
nicy. Listy pod „Dobry
lokator“ do Admin. Wiek;
22934:

BEZDZIEŹNE małżeństwo
poszukuje pokoju z kuch-
nią lub pokoju umioblo-
wanego z osobnym wejściem
w śródmieściu. Listy pod
S. K. do Admin. Wiek.
22932:

UMIÓBLOWANY pokój —
z urządzeniem kuchni, dla
bezdzietnego intel. mał-
żeństwa w śródmieściu —
zaraz do wynajęcia. Listy
pod „Wygodny“ do Admin.
Wiek. 22987:

NA LATO w zdrowej —
lokalist miejscowości, naj-
chętniej we dworze, po-
szukuje pokoju z utrzyma-
niem. Oferty pod J. M.
do Admin. Wiek. 22986:

WYNAJMIEMY pokój nie
umioblowany, wejście oso-
bne, może być wspólny
przedpokój, z urządzeniem
kuchni, śródmieście, przy-
rodnie lub samotnej pa-
ni od 1-go czerwca. —
Czynsz według umowy.
Listy pod „Młode małże-
ństwo“ do Admin. Wiek.
22985:

POTRZEBNY pokój zaraz
jasny, osobne, możliwie
niekierujące wejście, spo-
sobność używania telefo-
nu, w śródmieściu lub w
okolicy parków. Listy pod
Wachtel, Hotel Warszaw-
ski. 22975:

KRYNICA, PENSJONAT
„LEŚNICZANKA“ ślicznie
położony, pełny komfort,
poleca pokoje na pierw-
szy sezon, także bez pen-
sji. Zgłoszenia do 15-go
maja: Wytłiniowa, Zyb-
kiewicza 16, I. piętro, —
później Krynica. 23704

Kupno-Sprzedaż

KAPY, firanki, najnowsze
modele, za bezcen **WANK**,
pl. Marjański 5, I. piętro.
49

ŁODOWNICZKI słynnej
marki „MAYA“ puszką
OCYNOWANĄ lub MIE-
DZIANĄ. RENTSCHNER,
Legionów 37. 19056

SPRZEDAM domek, 3 po-
koje, kuchnia, weranda —
ogród. Droga Waleka 129
Oglądać popołudniu. 23012

DOM z ogrodem do sprze-
dania w Lewandówce, ul.
Mickiewicza Nr. 1. 22435

FORTEPIAN używany —
krótki, kupię. Listy pod
„Meteor“ do Admin.
Wiek. 22438

SZAJOWSKI EDWARD —
MARJA REINOWNA —
GRAMATYKA JĘZYKA
POLSKIEGO, jedyna nowo
czesna dla szkół powszech-
nych — egzaminów wstęp-
nych, cena 2 90 u autora.
Lwów, Zimorowicza 17 —
tutajże we wszystkich księ-
garniach w Polsce. 21924

DWIE klatki z kanarkami
jedna metalowa wielka —
sprzedam. Pohulanka 15;
22739

ORYGINALNE Singera —
maszyny do szyćcia okazły
nie bardzo tanio poleca
Leonard Vankle, mechanik
Krakowska 16. 21664

WOZEK dla chorego uży-
wany kupię. Jaworek. —
Przemysłany. 1939

KUPNO i sprzedaż bilard-
ów. Wiadomość w Ka-
wiarni „Polonia“. 22772

MEYEN wodny sprzedam;
Sklep komisowy, Pilsud-
skiego 11. 22588.

OKAZYJNIE do sprzeda-
nia 2 rowery w bardzo
dobrym stanie marki
„Diamant“ i „Britannia“.
Adres: Lwów, ul. Borka
Josiłowicza 12, I. piętro,
Niederhofer. 22733

REALNOŚĆ muirowana, —
biała kryta, stalowa, —
wozownia, 2,400 sążni ogro-
du, 95 drzew owocowych,
okolica rogatki Lyczakow-
skiej, wolna, cena 3,500
dolarów, sprzeda Central-
na Agencja, Kopernika
Nr. 14. 21915

POSZUKUJE kamienie —
czynszowa, 1 p. większa —
w dobrym stanie lub 2 p.
od gospodarza. Wkład do
10 tys. dolarów. Listy pod
„4“ do Admin. Wiek. —
22819

KNUR rasowy, półtoro-
roczny, niedrogo do naby-
cia. Wiadomość: Rodzina
sieroce, ul. Szymonowi-
czów 6. 9154

KUPIE realność we Lwo-
wie blisko tramwaju. —
Wiadomość udzieli z prze-
czności firma J. Łomaga,
Sienkiewicza 9. 22770

DOBRE prosperujące —
restaurację, pierwszorzę-
dnie urządzone, sprzedam
lub wydzierżawię. Wia-
domość: Brajer, Ossoliński
Nr. 6. 22649

REALNOŚĆ do sprzedania
o 6 ubikacjach, natrzciw
hajn kolejowego ul. Plac
od Koleja 1. 3 A. wolne
pomieszczenia; wkład 12,000
zł. Wiadomość na miejscu
22816

FORDA sprzedam z takso-
metrem lub bez, typ 25;
F. Doliński, Sienkiewicza
Nr. 5. 22817

FORTEPIAN dłuższy zna-
komity — sprzedam za 1300
zł. Kopernika 26, Skieniar-
ski. 22763

„OPEL“ ciężarowy w naj-
lepszym stanie sprzedam.
Pasternak, Kasprow-
skiego 14. 22762

FORTEPIAN, PIANINO,
fisharmonjum, kupię, za-
raz pięć gotówka. Hanak
Pilsudskiego 21, I. piętro.
22147

MASZYNY do szyćcia wy-
sprzedają, także na raty;
Sklep komisowy Pilsud-
skiego 11. 22556

KUPIE AUTO używane
ale dobrze, sześć cylin-
drowe, na dalekie tury —
także Forda dobrego. —
Oferty pod X. Y. Z. do
Admin. Wiek. 22008

KOŁDRY materace, koce, po-
duszki, prześcieradła
POLECA NAJTANIEJ 22990
K. SKIBIŃSKI Lwów — ULICA KOPER-
NIKA L. 4. — Tel. 51-10.

PŁASZCZ damski zielony
z jedwabną podszewką 41
zł. Kurtka damska jasna
15 zł. Nowy gumowy po-
pielatki płaszczki dla stu-
denta do lat 14, 25 zł. Ul.
Wypiańskiego Nr. 18. —
w parterze. 23025:

TANIO sprzedam w Zim-
nej Wodzie frontową par-
celę oraz gazowe wapno,
cegły i inne dodatki bu-
dowlane. Dowiadywać się
można codziennie od 8-jej
rano do 10 przedp. i popo-
łudniu od 6 do 8 wiecz.
Kochanowskiego Nr. 78 —
w podwórzu, Stefania
Kurtiak, Lwów. 23024:

KARTOFLE na nasienie,
sprzedam. Wiadomość —
z grzeszności: Rutowskie-
go 4, Cukiernia. 23016

NAROŻNA parcela — 1/4
morza przy stacji Żimna
Woda do sprzedania. Wia-
domość: Lwów, Koszary
Cytański, kap. Gutakow-
ski. 23026.

MASZYNA do szyćcia, zu-
pełnie nowa, w dobrym
stanie, sprzedam za pół
cene. Zgłoszenia: Karme-
lika 2, Sas. 22930:

PARCELE BUDOWLANE
tanie do nabycia. Wia-
domość: Droga Żółkiewska
Bilows 218. 21795

PIANINO krzyżowe, me-
talowa płyta, koncertowe,
berliński fabrykant, zupeł-
nie jak nowe do sprze-
dania. Sadownicka 11, II. p.
drzwi 11. od godz. 3-5-tej
handlarza wykluczeni. —
22374

SPRZEDAM słoneczną par-
celę. Wiadomość: Dekerta
boezna 10, gospodarz. —
22961:

DLA MASAŻY! Wałagi
na kabanosy, bez dmiu —
bunt 30 groszy. Bracia
Filkelstein, Lwów, Ga-
briolówka. 22958:

DOBERMANY 8 tygodnio-
we, prawdziwa rasa, tanio
sprzedam. Wiadomość: Bo-
czna Uycerskiej 1. 5. 22751

KRYMKI na smukłą oso-
bę kupię zaraz gotówką;
Reflektuję tylko na wybo-
rowy gatunek. Listy pod
„Krymki“ do Admin.
Wiek. 22941

DO SPRZEDANIA — duża
maszyna amerykańska do
łódów na koło. Wiadomość
Brzechowice, stacja kole-
jowa. 22941:

PŁASZCZE lokarskie, —
Fartuchy operacyjne. Je-
dync źródło: „Pallium“
Lwów, Ormiańska Nr. 3;
22700:

WYSORTOWANE płaszcze
Suknia, za bezcen sprze-
daje Magazyn konfekcji —
Batorego 6. 22697:

PIANINO nowe — dobrej
marki, okazynie do sprze-
dania. Wałowa 2, III. p.
na prawo. 22983

WÓZEK dla dziecka, bez
budki, mało używany do
sprzedania. Zdrowie 5. —
L. p. na prawo. 22980:

PARCELI sprzedam — 90
sążni pol budowe i 135
sążni na ogród w Podbor-
bach 10 minut jazdy ze
stacji Polzamecz; cena 130
dolarów Olchowy, Żybi-
kiewicza 37. 22976:

WÓZ nowy, ciężarowy i
wózek dwu kołowy razny
tanie sprzedam. Lyczakow-
ska 143. 23050:

WARSTAT blacharsko —
wodoociagowy sprzedam.
Stannokowa, Lyczakowska
Nr. 23. 22997:

WARSTATY kłmekarskie,
okazyjnie do sprzedania;
Wiadomość: Friedrichów 6
parter lewy. 23019:

MASZYNA nożna Singera
do sprzedania. Oglądać
od 9-11 i od 3-6, ulica
Kętrzyńskiego 35, II. p.
drzwi na lewo. 23010

SPRZEDAM kamieniec pie-
trowa, z bramą wjazdową,
dwa przetrzały wóze
mieszkanie, bez pośredni-
ctwa. Pryma Marja, Znie-
sienie Nowe 332 — koło
piekarni Sochackiego. —
22906

GOSPODARSTWO rolne —
sprzedam lub żądanie za
dom we Lwowie. Wia-
domość: Bartosza Głowackie-
go 3, Bławacki. 23005:

MOTOCYKL na chodzie
okazyjnie sprzedam. Ulica
Stryjska 26, od godz. 1-3
w bramie. 23001

PARCELE trzy frontowe,
1,300 sążni w całości lub
częściami sprzedam. Ulica
Wolności 15, I. piętro, na
prawo. 22998:

W BRZUCHOWICACH do
sprzedania willa o 10 ubi-
kacjach, przeszło 1,000 są-
żni ogrodu, blisko kolei. —
Wiadomość: ul. Zamoł-
skiego 10, I. p. drzwi 1.
22939

Z powodu
rekonstrukcji
lokalu

„OLKA“ Rynek 35 udziela 10% RABATU

z cen wystawowych przy zakupie 100% pończoch, rękawiczek, skarpetek, skarpeteczek dziecięcych, wszelkich trykotaży, oraz bielizny damskiej. Wielka okazja przy 72-procentowej podwyżce celnej! **Wielki wybór - gatunki tylko trwałe!**

Przed walką o mistrzostwo świata.



Niebawem rozegra się, tym razem w Nowym Jorku, słynna walka bokseńska o tytuł mistrza świata. Przeciwnikiem dotychczasowego mistrza świata, Tunneya, będzie Tom Henney. Rycina nasza przedstawia Henneya na pokładzie parowca „Leviathan” w drodze do Nowego Jorku, zabawiającego się grą towarzyską w czasie jazdy.

Wolne posady

SLUŻĄCA w średnim wieku, zamężna, poszukująca. E. Brudiger, Leona Sapiehy 71. 23032

MANIKURYSTKA zostanie natychmiast przyjęta na 60 proc. — Goldstein, I. Bernardyński 17. 23029

SLUŻĄCA do wszystkiego, chlubne świadectwa, — a umiająca dobrze gotować, zostanie zaraz przyjęta. Wiadomość: Listopada 33. 23021

POSZUKUJE francuski — lub osoby młodej do 3 dzieci z dobrym językiem francuskim na wieś od czerwca na przeciąg wakacji ewentualnie dłużej. Zgłoszenia Ruda, poczta Podgórzyńców. Kochanowski 23039

ZOSTANIE przyjęta pierwszorzędna krawczyni — jako kierowniczka do pracowni na 50 proc. Listy pod „Kierowniczką” do Adm. Wieku. 23037

MANIKURYSTKĘ pierwszorzędną oraz praktykantkę przyjmie natychmiast salon fryzjerstwa damskiego Drucker, Rutowskiego Nr. 24. 23041

UCZENICE do prasowania koszul poszukuje za dobrym wynagrodzeniem. Pasaż Hermanów Nr. 3 — Zinadler. 23009

UCZNI stolarskich poduczonych, rzyjme. Stolarnia, ul. Ossolińskich 9. — 23017

KUCHARKA fachowa potrzebna na wyjazd — do pensjonatu, Sapińskiego 6 oficyny, I. p. 23038

CHŁOPCÓW do ślusarstwa przyjmie natychmiast: Likas, Polna 19. 23000

CHŁOPCA zdrowego z doświadczeniem, poszukuje handel delikatesów, Sokoła 1. 23039

PRZYJME chłopaków do praktyki tapicerskiej, III. Łyczakowska 71. 23096

GOSPODYNI — kucharka do wszystkiego, ze świadectwami, do dwóch osób zostanie natychmiast przyjęta. Zgłoszenia — Salon mod. Sienkiewicza Nr. 2. 23013

POSADA profekta jest do objęcia w Bursie męskiej T. O. M. we Lwowie. Warunki wodno umowy. Podania ukwalifikowanych kandydatów wnosić do Centrali T. O. M. ulica Żłota 19, do końca maja 1928 r. 1975

ZDOLNA podreeczna do szycia sukien, zostanie przyjęta. Zgłoszenia ulica Sobieskiego 3, fryzjer. — 23017

ZDOLNA podreeczna zostanie natychmiast przyjęta do pracowni sukien damskich, Kochanowskiego 91. 23081

CHEMIKA — handlowca, ze średnim wykształceniem do ekspedycji w sklepie, obciążonego z zajęciami biurowymi, władającego językiem niemieckim, potrzebujemy. Konieczne polecenia i kaucja. ARGON, Sapiehy 31. 23031

ZDOLNA panna do krawieczyzny, przyjmie na stałe. Kochanowskiego 5; parter. 23078

PRAKTYKANT potrzebny do handlu Piotr Nuzikowski, Lwów, Szajnoch 2. — 23077

PRZYJME pannę izraelitkę do pracowni sukien damskich, z dłuższą praktyką, biegłym szyciem. Rubin, Poleszńska Nr. 8; parter. 23070

TEKLA AUGUSTYN niech wróci — Poleszńska. — 23028

POWAŻNA firma zagraniczna, poszukuje kilku wymownych, intel., dobrze prezentujących się panów (pań) do propagandy politycznej i pokarmu artykułu. Pewna egzystencja i szybki awans. Zgłoszenia osobiste u organizatora: Karol Tremski, ul. Bema 13 B, od godz. 4-6 codziennie. 23095

PODRECHNA i dziewczynka do nauki w krawieczyźnie damskiej. Potrzebne zaraz. Sienkiewicza 3, drzwi 2. 23037

PROBLEMATYKA rntynowanej poszukuje do większego miasta. Wymagana gimnastyka rymiczna, fortepian. Mieszkanie, utrzymanie zapewnione. Zgłoszenia natychmiast od 2-3 Pilsudskiego 4, I. piętro, na prawo, względnie listownie S. Münzowa, Złoczów, Kopernika 20. 23038

CUKIERNIKA ze swoim naczyniem poszukuje. — Wiadomość Sadownicka 15, w sklepie. 23035

BIELIZNE męską i damską, ładną i po zadziwiająco niskich cenach, wytwarza także z dostarczonych materiałów

„SZWALNIA CENTRUM“ Lwów pl. Bernardyński 17 pod kierow. wybitn. i doświadczonych sił

Przeczytaj i skorzystaj!

Narzędzia: wszelkiego rodzaju dla ślusarzy, kowali, stolarzy i do robót ziemnych, Wiertarki, Sztańce, Miechy, Wentylatory. Windy, Wielokrażki.

Materiały: żelazo, stal, gwoździe, łańcuchy, papa, blacha, liny.

Siatki do ogrodzeń, drut koleczasty, bramy, furtki i t. p.

Okucia budowlane, pompy, rury, kuchnie żelazne.

Wagi: dziesiętne, setne, stołowe, bydlące, magle.

Łożyska kulkowe, transmisje, koła, pasy, gurtki, uszczelnienia, węże gumowe.

Młyńskie narzędzia, gaza, czerpaki, kamienie i maszyny młyńskie, 1634

oraz wszelkie inne artykuły techniczne — poleca

I. SZUMAN

SPÓŁKA Z OGR. ODP.

Lwów, UL. GRÓDECKA L. 2B.

Ekspedycja na prowincję.

Telefon 41—47.

NA RATY

I ZA GOTÓWKĘ

WIELKA

Okazja gramofonowa

aż do końca maja.

GRAMOFONY beztubowe z marką „Parlophon”

II spręż. mahon. zł. 160

GRAMOFONY beztubowe z marką „Parlophon”

II spręż. większy zł. 180

GRAMOFONY beztubowe z marką „Parlophon”

I sprężynowy zł. 130

GRAMOFONY kuferek marki „Parlophon” po

zł. 120, 130 145

GRAMOFONY tubowe I spręż. po zł. 110, 120

GRAMOFONY tubowe II spręż. po zł. 140, 160

GRAMOFONY z głośnikami po zł. 90, 100, 125.

Na składzie Gramofony „Columbia” His Masters Voice” i Gramofony własnego wyrobu. Wielki wybór płyt krajowych i zagranicznych. Na zakupiony gramofon udzielam kilkuletnią gwarancję.

Za okazaniem odcinka inseratowego otrzyma każdy kupujący 5% opustu. 1930

Poleca tylko **„ECHO”** Lwów, Sykstuska

znana firma „ECHO” i. 24, telef. 27—81.

Poznaj siebie i bliźnich!

Jeżeli Ci brak energii, równowagi, jeżeli cierpisz moralnie i nie znasz wyjścia, przyjdź osobiście lub napisz do psycho grafologa Szyllera Szkolnika, autora prac naukowych, redaktora pisma „Świt”. Nadeslij charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby (los Twój zależy nie tylko od Twoich zdolności i czynów, lecz od ludzi z którymi się łączysz). Zakomunikuj imię, rok, miesiąc urodzenia, kawaler, żonaty, wdowiec, ilość osób najbliższej rodziny, a otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet i wad zdolności, przeznaczenie. Odpowiedzi na szereg zadane pytania, jak również horoskop słynnego medjum M-le Evigny. Wszystkim czytelnikom „Wieku Nowego” szczegółową analizę wysyła się po otrzymaniu zł. 3.— (zamiast zł. 5.—), można znaczkami pocztowymi. — Osobiście przyjmuje w godz. 12—7. Protokoły, odczyty, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy. **Warszawa, Psycho-Grafo-log Szyller Szkolnik, Redakcja „Świt”, Nowowiejska 32 m. 6, róg Marszałkowskiej.** 1100

Ogłoszenie wyciąć i załączyć do listu.

ARMATURY

do kotłów, maszyn, lokomobili parowych jakoto: wodowskazy, kurki, oliwiarki, manometry, wentyle bezpieczeństwa, pompy Worthingtona, iniektory, rury płomienne, oraz szczelnie, jak klinierit, sznury asbestowe etc., oraz wszelkie inne artykuły techniczne dla wszystkich gałęzi przemysłu poleca ze składu tanio 1954

„WENTYL” Lwów, ulica Gródecka 35. Tel. 737